



Z każdym dniem wzrasta wydobycie ropy w KKN. Ostatnie dane z 19 bm. obrazują wysoki załóg, które za wyjątkiem III Zespołu przekraczają plany dziennej wydobycia:

Stan produkcji w dniu 19 bm: wyd. wg planu wyd. dzienn. w proc. w proc.	
I Zespół	99,6 113,1
II Zespół	97,8 105
III Zespół	84,1 89,8
IV Zespół	98,3 102

Zalogi III Zespołu spodziewa ją się w najbliższych dniach dowieść do pokładów ropo-
snych.
W I Zespole doskonale wyniki osiągają: brigada wiertnicza Józefa Kurowskiego i brigada Antoniego Tomkiewicza. Te brigady przekraczają stale swe plany od 20-30 procent.
Niezmierną pracą wyróżnia się kierownik Zespołu tow. Antoni Sroka.

Strajk w przemyśle stalowym USA

NOWY JORK (PAP). W Stanach Zjednoczonych trwa strajk 650 tysięcy robotników przemysłu stalowego, rozpoczęty 2 czerwca.
Strajk ten sparaliżował przez około 85 proc. wszystkich przedsiębiorstw tej gałęzi przemysłu w USA.

Koncerny metalurgiczne domagają się zastąpienia ustawy Tafta-Hartleya w celu złamania strajku.

Liczne Związki Zawodowe USA zadeklarowały solidarność ze strajkującymi i gotowość udzielenia im wszelkiej możliwej pomocy materialnej.

Ruch strajkowy w Japonii

PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin w korespondencji z Tokio podaje szczegóły strajku 800 000 robotników japońskich, który wybuchł dnia 17 czerwca br. Ten masowy strajk z 17 czerwca — zbrodnicza Agencja Nowych Chin — był drugą fazą powszechnej strajki śródokrajowej, podjętej w Japonii przez masy pracujące przeciwko reakcyjnemu ustawom antyrobotniczym. W pierwszym fazie — dnia 7-go czerwca — uczestniczyło 700 tys. robotników, a wraz z nimi studenci 31 wyższych uczelni. Strajk w dniu 17 czerwca objął 800 000 robotników należących do różnych związków zawodowych, m. in. górników, metalowców, elektryków i robotników przemysłu okrętowego.

Bohaterska walka górników włoskich

RZYM (PAP). Od 22 dni trwa strajk górników w kopalni siarki „Bernardi”. Strajkująca się pozostają pod ziemią. Na obszarze całej prowincji Anko na odbyły się strajki robotnicze na znak solidarności z górnikami. Strajkownicy prawił wszyscy metalowcy, robotnicy budowlani i chemicy oraz robotnicy innych gałęzi przemysłu.

O sprawne przeprowadzenie akcji żniwnej

Podejmując Czyn Lipcowy POM Radymno wzywa do współzawodnictwa wszystkie Państwowe Ośrodki Maszynowe w kraju

Na ostatniej naradzie produkcyjnej załoga POM Radymno podjęła liczne zobowiązania państwowe i indywidualne dla uczczenia VIII rocznicy Manifestu Lipcowego.

POM Radymno zobowiązuje się akcję żniwną w 9-ciu spółdzielniach produkcyjnych przez siebie obsługiwanych zakończyć o 5 dni wcześniej. Podorywki zostaną wykonane w 3 dni po skończeniu zbóż. A siew pól w 20 proc. arealu siewnym ornej. Omoty przeprowadzi się w 40 proc.

Do 20 sierpnia przygotuje się rolę pod zasiew rzepaku, jęczmienia i mieszanek ozimych. W pracach żniwno-omowych obniży się koszty własne o 10 proc.

POM udzieli pomocy spółdzielniom produkcyjnym w przeprowadzeniu remontu maszyn. Remonty maszyn żniwnych zakończone zostaną do 25 bm. tj. o 5 dni wcześniej, a remonty młocarni do 10 VII. br. również o 5 dni wcześniej.

Zaloga POM zobowiązuje się do przekraczania norm na maszyny żniwno-omowe. Na jednostkę pociążową z 55 ha na 65 ha orki średniej, na kombajn ze 150 na 250 ha na metr bieżący, snopowalarki ciągnikowej z 40 na 50 ha, konnej z 35 na 45 ha, agregatami snopowalarek konnych na metr bieżący z 30 na 40 ha, na jednostkę omiłowalną z 40 na 48 ton, na 4-soblową normę podorywkową z 40 na 50 ha.

Radymlicy pomocy pod-

czas akcji żniwnej zorganizują pracę na 2 zmiany. Dział księgowości, bilans za I półrocze br. wykona do 20 VII br.

Niezwykłe cenę zobowiązania podjęli traktorzyści indywidualnie. Brygadziści tow. Teodora Kozłowska oprócz prowadzenia brygady traktorowej do bawliwa się na snopowalarece szerokiej wysokości 75 ha zboża. Zdzisław Jedruch 150 ha, Józef Wywrot na snopowalarece konnej szerokiej 150 ha.

Tow. St. Pakulec zobowiązał się na snopowalarece kosic 9 ha dziennie. W odpowiedzi na poprzedni apel POM Niegłowice załoga POM swojej roczny plan wykona wcześniej o 5 dni od terminu ustalonego przez Niegłowice tj. do 25 XI. br.

Ponadto załoga POM poza planem zrobi 8 sztuk szcepów do agregowania snopowalarek konnych, 6 sztuk agregatów żniwno-podorywkowych (szcep, grabiarkę i talerzówek). Wprowadził się 2 agregaty podorywkowo-siewne z bronkami, przystosowane do siewów poplonów.

Poza tym POM Radymno podjął szereg innych zobowiązań, zmierzających do wcześniejszego przeprowadzenia żniw i omotów, oszczędności paliwa i zmniejszenia kosztów własnych.

Do podejmowania podobnych zobowiązań i do współzawodnictwa POM Radymno wzywa wszystkie POM-y w całym kraju.

W odpowiedzi na POM w Radymnie załogi POM-ów oraz PGR-ów, podejmują już zobowiązania produkcyjne.

Dwie brygady zespołu PGR Siary (pow. Gorlice) podjęło zobowiązanie oszczędnościowe, wcześniejszego i sprawniejszego przeprowadzenia żniw. Zobowiązania podobne podjęły również brygady obrorowe, traktorzystów i połowe. Wartość podjętych zobowiązań przez załogi PGR — Siary wyraża się sumą 6.320 zł.

Brygada traktorzystów POM-u Uście Gorlickie, dla uczczenia święta 22 lipca zobowiąza się przedterminowo za kończyć akcję żniwną, przekraczając plan o 50 proc. W ramach tego zobowiązania, traktorzyści zaoszczędzą paliwa i smarów na kwotę 1.460 zł. Oprócz zobowiązań grupowych, traktorzyści POM Uście Gorlickie podjęli także zobowiązania indywidualne. Traktorzyści: Ludwik Leśniak, Piotr Gamasik i Stanisław Kominski zobowiązali się do końca lipca wykonywać po 150 proc. normy, aby w ten sposób znacznie skrócić termin robót zaplanowanych na cały rok bieżący.

Złot postępowej Młodzieży austriackiej



Związek Wolnej Młodzieży Austriackiej zorganizował złot młodzieży w mieście Linz (amerykańska strefa okupacyjna). Złot ten był wyrazem silnego protestu przeciw tworzeniu t. zw. „armii europejskiej”. Na zdjęciu: Młodzież w drodze na wiec. Napis na transparentie: „Nie podporządkujemy armii europejskiej”

Fot.—CAF

W dniu dzisiejszym drukujemy III część referatu Przemodniczącego Komitetu Centralnego PZPR Towarzysza BOLESŁAWA BIERUTA.

Zakończenie referatu (część IV) zamieścimy w numerze następnym.

Ze Związku Radzieckiego nadchodzi nowe transporty materiału i sprzętu dla budowy Pałacu Kultury i Nauki

MOSKWA (PAP). Wielki entuzjazm twórcy panuje w wielu radzieckich zakładach przemysłowych, wykonujących zamówienia dla budowniczych Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie wie. Wykonując zamówienia dla wysokościowca warszawskiego, radziecka linia robotnicza dokonuje braterską przyjaźń z narodem polskim, bezinteresowno na pomoc w dziele budownictwa socjalizmu w Polsce. Zamówienia dla Pałacu Kultury i Nauki wykonywane są przedterminowo.

Pracownicy Zakładów Budowy Obrabiarek im. Kaganowicza w Dniepropietrowsku przedterminowo wyprodukowali i wysłali do Warszawy eksplimkowa

na, nowoczesną obrabiarkę do obróbki drewna. Robotnicy Dniepropietrowskich Zakładów Konstrukcji metalowych im. Molotowa wysłali do Warszawy 2 wielkie dzwigi portulowe. Mielunki o wysłanych transportach sprzętu i materiałów nadchodzą również z Zaporozża, Cnarkowa, Kijowa, Stałino, Odessy i innych miast Ukrainy radzieckiej.

Robotnicy Republiki Karelo-Fińskiej wykonują dla budownictwa Pałacu Kultury i Nauki domki składane. Kombinat drzewny w Pietrozawodsku wysłał do Warszawy transport elementów budynków drewnianych dla bazy produkcyjno-składowej wysokościowca warszawskiego.

Nota ZSRR do rządu szwedzkiego

Dnia 16 bm. minister Spraw Zagranicznych A. Wyszynski wręczył ambasadorowi Szwecji — Sohlmanowi notę Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR czytamy m. in.

„W związku z notami rządu szwedzkiego z dnia 16 i 18 bm. w sprawie naruszenia granicy radzieckiej przez szwedzki samolot wojskowy, Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR uważa za konieczne oświadczyć, że twierdzenia zawarte w wyżej wspomnianych notach są sprzeczne z faktami i pozbawione wszelkich podstaw.

Twierdzenie rządu szwedzkiego, jakoby szwedzki samolot wojskowy „Catalina” znalazł się nad wodami międzynarodowymi i w żadnym wypadku nie zbliżył się do radzieckiej granicy lotowej, na odległość mniejszą niż 15 mil morskich, nie jest zgodne z rzeczywistością. Ustalono dokładnie, że szwedzki samolot wojskowy „Catalina” w chwili ujawnienia go przez samoloty radzieckie znajdował się na odległości 4 mil od radzieckiej granicy lotowej, w rejonie położonym na północny wschód od przylądka Rista (wyspa Hioma), tj. w granicach radzieckich wód terytorialnych.

Nie jest również zgodne z rzeczywistością twierdzenie zawarte w notcie rządu szwedzkiego z dnia 18 bm., że był to nieuzbrojony samolot wojskowy, ponieważ ustalono, że ów szwedzki samolot wojskowy, który nie podporządkował się wezwaniom kładzą myślowców radzieckich i nie podał się za nimi, aby wylandować na lotnisku, otworzył ogień do ra-

dziedzielnego samolotu wojskowego i dopiero po tym, gdy prowadzący myślowiec radziecki odpowiedział ogniem, poleciał w stronę morza. Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR — uważa za konieczne zwrócić uwagę rządu szwedzkiego na to, że fakty naruszenia przez szwedzkie samoloty wojskowe granicy radzieckiej miały również miejsce w przeszłości.

W świetle powyższego Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR, potwierdzając utrzymanie noty z 17 czerwca br. w sprawie naruszenia przez szwedzki samolot wojskowy granicy radzieckiej, od razu stanowczo protestuje rządu szwedzkiego i domaga się, aby w przyszłości nie dopuszczano do wypadków naruszenia granicy radzieckiej.

działy amerykańskie były wspierane żołniami i ogniem artyleryjskim i przeprowadziły atak na wyspę. Wskazywane ostentacyjnie zostały odbieranie i straty nieprzyjaciela wyniosły ponad 600 żołnierzy. Następnego dnia, ten sam odcinek został zaatakowany przez 7 kompanii amerykańskich, tym razem pod osłoną 24 dział. Oddziały koreańskiej armii ludowej i ochotników chińskich odparły ponad 30 niestranych nieprzyjaciela, przy czym ponad 500 żołnierzy nieprzyjacielskich zostało rannych, a 7 czołgów zniszczono lub uszkodzono.

Niepowodzenie ataków amerykańskich w Korei

PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin w korespondencji z frontu koreańskiego zwraca uwagę na fakt, że Amerykanie, przeciagając rozmowy o rokowania o rozejm, podjęli w ostatnich czasach ataki na znacznie większą skalę, niż podczas ubiegłych 4 miesięcy. Wezwania nieprzyjacielskie uderzają w się do jednego kierunku, a artyleria nieprzyjacielska codziennie daje od 50 do 70 000 strzałów. Amerykanie ponoszą jednak duże straty.

Na froncie zachodnim oddziały 45 dywizji amerykańskiej w dn. 12 bm. dokonały ataku na szereg ośrodków na wschód od zachód od Czorwon. Ataki tych oddziałów, w sile dwóch batalionów, wspieranych przez 52 samoloty, 84 czołgi i ogień ciężkiej artylerii, zostały odparte, a straty ich wyniosły ponad 400 ludzi w ciągu jednego dnia. Od tego czasu Amerykanie bez przerwy wywierają nacisk w rejonie tych wzgórz. Jednakże ataki amerykańskie są odpierane przez oddziały koreańskiej armii ludowej i ochotników chińskich.

Na froncie centralnym pułk amerykański atakował w dniu 12 bm. wzgórze na południowy wschód od Kunsonk. Od-

Ludność Włoch demonstruje przeciwko generałowi dżumie

RZYM (PAP). Każdemu etapowi podróży Ridgwaya po Włoszech towarzyszyło potężne demonstracje protestacyjne ludności.

Po Rzymie i Neapolu przyszedł kolej na Florencję, gdzie gen. Ridgway zatrzymał się na kilka godzin, aby spotkać się z dowódcą kolumny sił atlantyckich sektora południowo-europejskiego gen. Schlatterem. W okien domów położonych w pobliżu lotniska florenckiego, na którym wyładował Ridgway, powiewały tysiące sztandarów pokojowych wywieszonych przez ludność, która manifestowała w ten sposób wólg przeciwstawienia się poczynaniom wojennym.

W chwili przybycia Ridgwaya do Florencji przerwało prace we wszystkich fabrykach na znak protestu przeciwko pobytu generała dżumy na ziemi

OD REDAKCJI „Nowiny Tygodnia” ukazują się w poniedziałek, dnia 23 bm. a „Nowiny Sportowe”, dnia 24 bm.

O umocnienie spójni między miastem i wsią w obecnym okresie budownictwa socjalistycznego

Referat Przerodniczącego KC PZPR towarzysza Bolesława Bieruta

wygłoszony na VII plenarnym posiedzeniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

III. Rolnictwo i sprawa spójni między miastem i wsią

Podstawą dla wytyczenia polityki partii na wsi powinna być gruntowna analiza przemian społeczno-gospodarczych, jakie na wsi polskiej zachodzą od chwili wyzwolenia. Są to przemiany głębokie i zasadnicze. Charakter tych przemian posiada w porównaniu z okresem przedwojennym wprost przeziwistawy kierunek. Dawniej następowała coraz szybsza

degradacja i ruina podstawowych mas chłopskich — dziś dobrobyt materialny wsi, jej stopa życiowa niewątpliwie wzrasta. Wzrasta również aktywność społeczno-polityczna wsi i ogólny poziom jej kulturalnego rozwoju.

Czy wprowadzenie i rozszerzenie dostaw obowiązkowych na część produkcji rolnej, oznacza zmianę polityki państwa ludowego w stosunku do chłopów pracujących? Czy polityka ta zmierza do zniesienia wolnorynkowych obrotów towarowych na artykuły rolne? Oto pytania, na które chłopi pracujący chcą mieć jasną odpowiedź.

niaka indywidualnego do wolnego rozporządzenia produktami swojej pracy — poza ilością zastrzeżoną przez naczelną organy władzy, w ramach ustaw, dla potrzeb państwa — sprzeczne są z polityką partii i rządu, będą też traktowane jako samowola i karane.

formy władzy dyktatora burżuazyjna i ustroj demokracji ludowej, stanowiącej jedną z form dyktatury proletariatu.

W jakim kierunku działają prawa ekonomiczne, wystające z własności prywatnej środków produkcji? Działają one w kierunku rozdzielenia wytwórców, zupełnego ich rozproszenia, jak np. w indywidualnej gospodarce chłopskiej. W gospodarce kapitalistycznej działają one w kierunku nierozdzielnych w ramach tego ustroju antagonizmów klasowych i zarzuceniu ostrej walki konkurencyjnej między poszczególnymi grupami kapitalistów, rodzą tendencje do grabieży i wojen.

Natomiast prawa ekonomiczne, które rycy źródłem jest własność społeczna i ogólnonarodowa działają nie w kierunku rozdzielenia i rozbitcia społeczeństwa, lecz w kierunku jego zjednoczenia. Jednoczą one w procesie produkcji masy pracujące, które stanowią więź szosć społeczeństwa. Sam proces produkcji jest zjednoczony na podstawie jednolitych planów gospodarczych, obejmujących wszystkie przedsiębiorstwa uspołecznione i całość uszarobionych środków i sił produkcyjnych. Planowa gospodarka państwowa oddziałuje również w poważnym stopniu na inne układy gospodarcze, określając ogólne warunki spójni gospodarczej między miastem i wsią.

W sprawie nadmiernej dysproporcji między wzrostem przemysłu a rolnictwem

Po raz pierwszy chłop w Polsce uwolnił się dzięki sojuszwizom z klasą robotniczą z jarzma wielkiego ucisku, pozbył się raz na zawsze „pana”, stał się pełnoprawnym współgospodarzem swego kraju, przestał żyć w nędzy i głodzie, dźwignął się i odetchnął pełną pierś. Po raz pierwszy od setek i dziesiątków lat dziecko chłopskie i woliło się od poniewierki i tułaczki za chlebem, od beznadziejnej troski o swą przyszłość, znalazło nareszcie w swej ojczyźnie szerokie możliwości przez zwyciężenie odwiecznego muru oddzielającego wieś od miasta, prawo do zdobycia wiedzy, zawodu, pracy według własnego wyboru.

Spowodował to wpływ planowej gospodarki i pomocy państwa w kierunku podniesienia produkcji chłopskich gospodarstw rolnych jest to więc ekonomiczny skutek politycznego sojuszu robotniczo-chłopskiego, który na obecnym etapie wyraża się we wspólnym wysiłku mas pracujących całego kraju nad realizacją planów gospodarczych i kulturalnych, a w dziedzinie politycznej w hasła frontu narodowego walki o pokój i plan 6-letni.

Jeśli przyjąć globalną wartość produkcji przemysłu i produkcji rolnictwa w r. 1949 za 100, to otrzymamy następujący obraz tempa wzrostu:

Uprzemysłowienie Polski i realizacja planu 6-letniego utrwalają i rozszerzają te zdobyte mas chłopskich. Gospodarka planowa, będąca wynikiem uspołecznienia środków produkcji w kluczowych działach gospodarki narodowej — wywiera doniosły wpływ również na życie i pracę mas chłopskich.

Czyż nie świadczą o tym na przykład fakt, że dzięki wzrostowi wydajności pracy w rolnictwie i odpiętyemu przemyśle „zbędny” dawniej ludność zatrudnionej w gospodarce rolnej (indywidualnej, spółdzielczej i państwowej) wytworzyła więcej tyłec płodów rolnych, co cała przedwojenna gospodarka obszarnciska i chłopska razem wzięta? Jeśli zaś porównać całą obecną produkcję rolnictwa w przeliczeniu na jednego mieszkańca, to jest ona o jedną trzecią większa niż przed wojną.

	1949	1950	1951	1952 (plan)	1955 (plan)
przemysł socjalistyczny	100	104	162	199	258
rolnictwo ogółem	100	111	106	115	150

Z zestawienia powyższego widać wyraźnie różnicę między tempem wzrostu przemysłu a tempem wzrostu rolnictwa. Ale sam fakt różnicy byłby — jak widzimy — pod uwagę w planie 6-letnim (p. wskaźniki roku 1955). Zrozumiałe jest, że przemysł socjalistyczny, oparty na wielkich przedsięwzięciach o najwyższej koncentracji środków produkcji i nowoczesnych urządzeniach technicznych, przemysł, stanowiący własność ogólnonarodową i kierowany jednolitym planem produkcji, musi rozwijać się szybciej, niż rolnictwo, oparte w poważnej mierze na drobnych, rozproszonych gospodarstwach chłopskich, posługujące się przy nitownymi narzędziami pracy i podlegające jeszcze w poważnym stopniu wpływom żywiołowych praw gospodarki towarowej. Ponadto o ile w przemyśle mamy przekraczanie wzrostu produkcji,

zależonego w planie 6-letnim, to w rolnictwie mamy wyraźne niedoograniczenie do poziomu założonego w planie 6-letnim.

Zesioroczna poschna spowodowała nieurodzaj okopowych i pasz, co wyraziło się w ogólnym spadku wskaźnika produkcji rolnej, który powinien był wynieść według planu na rok ubiegły — 116 (w stosunku do roku 1949 — 100), a wyniósł faktycznie 106, czyli o 10 punktów mniej. Spadek ten przypady w okresie, kiedy rezerwy państwowe produktów rolnych były niedostateczne. W wymianie gospodarczej między wsią i miastem sprawa rezerw państwowych ma doniosłe znaczenie.

Elementy kapitalistycznej bowiem — kulacy i spekulanci miejscy — usiłują wykorzystać sytuację na rynku i forsować wzrost cen na deficytowe artykuły rolne, co rzeczywiście miało miejsce w ostatnim okresie czasu.

Dostawy obowiązkowe artykułów rolnych i wolnorynkowa sprzedaż nadwyżek

Jakie istnieją środki zabezpieczenia przez państwo niezbędnych zasobów, wystarczających do zapewnienia ludności pracującej normalnego zaopatrzenia w produkty rolne bez szczególnych zakłóceń w wyniku żywiołowości produkcji drobnourowarowej?

Dostawy trzody i produkcji zwierzęcej, wprowadzone dopiero przed paroma miesiącami (na mleko dopiero w maju) również przebiegają na ogół pomyślnie. Plan dostaw obowiązkowych trzody chlewnej w ciągu pierwszych trzech miesięcy od chwili wprowadzenia (w lutym) wykonywany został w wysokości 105 procent. Jednakże należy pamiętać, że szereg gospodarstw planu nie wypełnia i nie wolno tolerować tego stanu rzeczy. Mniej pomyślnie przebiegają wprowadzone załedwie miesiąc temu obowiązkowe dostawy mleka, ale jedna z głównych przyczyn jest tu wadliwa organiaacja i niedoceniienie wagi tej sprawy zarówno ze strony organizacji partyjnych, jak i władz terenowych, złudne rachuby ze sprawa mójdzie. A sprawy nigdy same własnym rozpedem nie chodzą. Komieczna jest praca organizacyjna, a prócz niej konieczną jest rzecz wyjaśnienie masom chłopskim na czym polega w jakim kierunku zmierzka, co chce osiągnąć polityka władzy ludowej.

Otóż zadaniem państwa nie jest zniesienie wolnego obrotu towarami produkcji rolnej. Dostawy obowiązkowe obejmują i będą obejmować również na przyszłość tylko część towarowej produkcji gospodarstw chłopskich, a w żadnym wypadku nie całą produkcję towarową. Pozostałą część swego produkcyj rolnik może wymienić swobodnie na rynku w wolnej sprzedaży i nikt nie będzie go w tym kszpwał. Należy znieść stanowczo wszelkie przeszkody, czy utrudnienia w sprzedaży przez rolnika swych produktów — jeżeli wypełnia on w oznaczonych terminach przypadające nań zobowiązania.

Przeszkody takie są gdzieś niegdyś stawiane przez miejscowe organy władzy. Trzeba kategorycznie wyjaśniać, tym organom, że wszelkie utrudnienia tego rodzaju, ograniczające prawo rol-

nicznym stosunków ekonomiczno-społecznych. Bowiem te ogólne stosunki ekonomiczno-społeczne zmieniają się gruntownie w wyniku przejścia na własność społeczną podstawowych i kluczowych dla gospodarki narodowej środków produkcji. Uspołecznienie środków produkcji stwarza nowe — wprost przyrastające w stosunku do kapitalistycznych — warunki ekonomiczne. W nowych warunkach ekonomicznych muszą powstać nowe obiektywne prawa ekonomiczne. Poznanie tych nowych obiektywnych praw ekonomicznych, rządzących życiem społecznym w nowych warunkach, pozwala podporządkować gospodarke narodową w poważnej mierze wpływom planu państwowego. To sprawa, że żywiołowo działające przedtem prawo wartości, któremu w produkcji kapitalistycznej towarzyszy prawo konkurencji i anarchii, zostało obecnie poważnie ograniczone. Ograniczone — to nie znaczy jednak usunięte.

Ekonomiczne warunki naszego rozwoju

Niewątpliwie poważną przeszkodą w znalezieniu właściwej postawy w praktycznym realizowaniu sojuszu robotniczo-chłopskiego jest brak u części aktywu partyjnego właściwej orientacji w złożonej strukturze ekonomicznej obecnego ustroju społecznego w okresie przejściowym od kapitalizmu do socjalizmu.

Nie pretendując — ze względu na czas — do wyczerpującego przedstawienia zagadnień, charakteryzujących ekonomicznie okres budownictwa socjalistycznego na obecnym etapie, chcę, opierając się o stalnowską analizę tych zagadnień nawiązać do niektórych z tych podstawowych założeń teoretycznych z tej dziedziny.

Nowe warunki ekonomiczne naszego życia społecznego wynikają z przewidywanego w drodze przeobrażeń rewolucyjnego podstawowego przeciwieństwa kapitalistycznego ustroju gospodarczego — przeciwieństwa między społecznym wytwarzaniem dóbr, a prywatno-własnościowym sposobem ich przywłaszczania i podziału.

Skoro istnieje w rolnictwie jako zjawisko masowe drobna indywidualna gospodarka chłopska — sposobem więzi między miastem i wsią musi być wyeliminacja towarowa. Każde gospodarstwo chłopskie w mniejszym lub szerszym zakresie prowadzi gospodarke towarową. A coż to jest w ekonomicznym znaczeniu gospodarke towarowa? Jest to gospodarke podlegająca niezależnie od woli ludzi, obiektywnym prawom ekonomicznym, które rządzą ruchem towarów. Tym obiektywnym prawem ekonomicznym jest prawo wartości. W systemie kapitalistycznym prawo wartości rodzi niestanność: masy nędzyzarzy na jednym — grupki kapitalistycznych rekinów na drugim biegunie społecznym.

Jak ujawnia się i działa prawo wartości u nas w obecnym warunkach, tj. w warunkach unarodowienia podstawowych środków produkcji, w warunkach socjalistycznego przemysłu i opartej na tym gospodarke planowej przy równoczesnym istnieniu w rolnictwie wielkiej masy indywidualnych chłopskich gospodarstw drobnourowarowych?

Stosunki między tymi dwoma odmiennymi układami ekonomicznymi — między gospodarke socjalistyczną i drobnourowarową — odbywają się na podstawie wymiany towarów, za pośrednictwem pieniądzy, rynku, kupna i sprzedaży, a więc z zachowaniem stosunków opartych na prawie wartości. Ale samo prawo wartości, wywierając jeszcze poważny wpływ w dziedzinie stosunków między wsią i miastem przestało już jednak być regulatorem ogólnym.

W naszym systemie gospodarczym czynnikami decydującymi o stałym i szybkim rozwoju całej gospodarki narodowej jest przemysł socjalistyczny, który stanowi własność ogólnonarodową, podobnie jak cała masa wytworzonych przez siebie produktów. W związku z tym, podstawowym prawem ekonomicznym socjalizmu staje się zapaskanie w coraz większym stopniu rosnących potrzeb materialnych i kulturalnych narodu. Temu celowi odpowiadają przede zadaniami planowego rozwoju gospodarke narodowej, zadania nieustannego wzrostu i doskonalenia produkcji socjalistycznej na bazie wyższej techniki.

Dwie zasadniczo przeciwstawne sobie formy własności środków produkcji: prywatno-kapitalistyczna i społeczno-państwowa — oto główne przeciwstawne sobie ekonomiczne warunki, będące źródłem odmiennie działających obiektywnych praw ekonomicznych, które decydują o różnicy między starym, kapitalistycznym i nowym ustrojem gospodarczym. W dziedzinie politycznej określają tę różnicę dwie przeciwstawne

zadania naszego planowania gospodarczego? Jaka jest hierarchia zadań naszego planowania?

W myśli przebogatego, wieloletniego doświadczenia budownictwa socjalistycznego w Związku Radzieckim zadaniem naszego planowania jest, po pierwsze, taki rozwój gospodarki socjalistycznej, który by zapewnił jej samodzielność wobec świata kapitalistycznego, wobec penetracji imperialistycznej, gdyż warunkiem suwerenności politycznej jest samistość gospodarke i tego strzec musimy jak źrenicy oka. Pod żadnym pozorem nie wolno nam było dopuścić, aby nasza gospodarka stała się dodatkiem do systemu kapitalistycznego, terenem jego eksploatacji i niechybno coraz większe uzależnienia.

Przykłady takiej nędznej ewolucji w obecnym okresie możemy obserwować w wyniku realizacji tzw. planu Marshalla, którego logicznym rozwinięciem były „pakt atlantycki” tzw. układ ogólny z Adenauerem i umowa w sprawie tzw. armii europejskiej — różne formy realizacji gospodarczej, politycznej i militarnego dyktatu amerykańskiego imperializmu w Europie zachodniej. Wszystkie te formy dyktatu amerykańskiego prowadzą do degradacji gospodarczej tych krajów, do przekształcenia ich suwerenności państwowej — jak to widzimy na haniebnych przykładach zdrady i zaprzędania Jugosławii, uginającej się pod obuchem hitowsko-faszystowskiej dyktatury, jak to widzimy na przykładzie Włoch, Belgii i innych krajów.

Tej katastrofalnej degradacji i utraty niepodległości i myślny uniknięć dzieł władzy ludowej, dziełi likwidacji klasy obszarncików i wielkich kapitalistów oraz konsekwentnego ograniczenia średnich i drobnych kapitalistów w miście i na wsi, dzięki wierności zasadom marksizmu-leninizmu, dziełi polityce uprzemysłowienia kraju, dziełi obywatelkiej, bezinteresownej pomocy Związku Radzieckiego, dziełi stosunkom nowego typu, które ukształtowały się między krajami socjalizmu i demokracji ludowej, stosunkom opartym na braterskiej pomocy, równoprawności i poszanowaniu suwerenności państwowej, na soju szu zabezpieczającym przed napadami odbudowywanego przez imperializm amerykański neo-hitlerowskiemu Wehrmachtu.

Troska o umocnienie naszej suwerenności gospodarczej i politycznej przed wszelkimi zakusami imperialistycznymi, o nasze bezpieczeństwo i obronność, o nasz najwładniejszy wkład do dziełi obrony pokoju, nadal pozostaje naczelnym zadaniem naszej polityki. Realizujemy te politykę poprzez szybkie tempo naszego uprzemysłowienia, przede wszystkim przez rozwój przemysłu ciężkiego, maszynowego i obronnego, poprzez dalszy rozwój naszego rolnictwa, przede wszystkim jego sektora socjalistycznego, poprzez dalsze umacnianie

O umocnienie spójni między miastem i wsią w obecnym okresie budownictwa socjalistycznego

(Ciąg dalszy ze str. 2)

nie naszego państwa ludowego. Takie jest pierwsze, naczelné zadanie naszego planowania gospodarczego.

Drugie zadanie sprowadza się do tego, aby osiągnąć w nas niepodzielne państwo gospodarki socjalistycznej, ograniczając i wyperając elementy kapitalistyczne, zmierzając do ich pełnego wyeliminowania, zasympawując wszystkie źródła skąd kapitalizm może czerpać soki, aby jego macki nie odrastały. W zakresie rolnictwa chodzi więc o to, aby clerpliwie i wytrwale, rozważnie ale nieugięte przekształcać gospodarkę drobnourolniczą w gospodarkę socjalistyczną poprzez rozwój spółdzielczości produkcyjnej.

Mielimy taki okres w życiu naszej partii, kiedy pod naporem wrogich sił klasowych i ich ideologicznych elementów kapitalistyczno-opportunicznych wystąpiły pod flagą gomułkowszczyzny przeciwko leninizmowi, przeciw zasadom marksizmu-leninizmu, w imię uwiecznienia gospodarki drobnourolniczej, w obronie kulactwa, zmierzając nieuchronnie do restauracji kapitalizmu w Polsce, do zaprzeczenia wszystkich zdobyczy klasy robotniczej.

O wzmocnienie regulującej roli państwa w wymianie między miastem a wsią

Po obaleniu ustroju kapitalistycznego w Polsce zaczęło u nas na miejscu kapitalistycznego prawa konkurencji i anarchii działać w uspołecznionym sektorze naszej gospodarki, prawo proporcjonalnego rozwoju, odpowiadające rosnącym potrzebom społecznym, które wymaga — jak uczy Towarzysz Stalin — aby wszystkie dziedziny gospodarki rozwijały się w ramach wzajemnej współzależności.

Nie mniej, nie możemy zamykać oczu na fakt, że w rolnictwie mamy: 1) produkcję socjalistyczną o rosnącym szybko, ale jeszcze nie dość wielkim ciężarze gatunkowym, 2) produkcję drobnourolniczą o dominującym wciąż ciężarze gatunkowym i 3) produkcję kulacko-kapitalistyczną, o dość znacznym jeszcze ciężarze gatunkowym.

Mówiliśmy już, że stosunki między wsią i miastem, jako stosunki między dwoma odmiennymi ekonomicznie układami gospodarczymi podlegają jeszcze w poważnym stopniu prawom konkurencji i towarowej, ograniczanej przez coraz głębsze oddziaływanie na drobnourolniczo-rolniczy układ gospodarczy nowych praw i warunków ekonomicznych, których odpowiedzialnikiem jest planowanie socjalistyczne. Te prawa ekonomiki towarowej oddziaływały jeszcze w poważnej mierze na wymianę między miastem a wsią. Przy ustalaniu proporcji w naszym planowaniu powinniśmy więc badać i poznawać coraz głębiej prawa rządzące gospodarką socjalistyczną i coraz lepiej, coraz sprawniej zbliżać się do ich wymogów.

Jednym z źródeł trudności, które obecnie przeżywamy i które możemy i będziemy skutecznie pokonywać jest — jak wiadomo — nadmierna dysproporcja między tempem rozwoju naszego socjalistycznego przemysłu a tempem rozwoju rolnictwa.

Nadmierna dysproporcja w dziedzinie rolnictwa stanowi objaw tym bardziej niebezpieczny i groźny ciężki zakłócenia w ogólnej gospodarce narodowej, że jest to właśnie dysproporcja wkraczająca bezpośrednio w dziedzinę powiązań między różnymi układami gospodarczymi — między układem socjalistycznym a drobnourolniczym — wkraczająca bezpośrednio w dziedzinę spójni gospodarczej między klasą robotniczą i chłopstwem.

Dopuszczając do nadmiernej dysproporcji między wzrostem produkcji rolnej i wzrostem zapotrzebowania na produkty rolne, nie tylko stwarzamy niebezpieczne wyrwy w planowaniu gospodarczym, ale również osłabiamy regulującą rolę państwa w dziedzinie wymiany towarowej między wsią i miastem. A do czego prowadzi osłabienie regulującej roli państwa w dziedzinie wymiany towarowej elementów żywotności, anarchii wolnorynkowej, spekulacji, czyli do wzmocnienia elementów kapitalistycznych. Zagadnienie polega przede wszystkim na tym, że spójnia gospodarcza między klasą robotniczą i chłopstwem, będąca podstawa spójni politycznej tych klas, podsta w sojuszu robotniczo-chłopskiego — mo że się wzmocnić i rozwijać tylko w warunkach ograniczania elementów ka-

Gomułkowszczyzna została u nas zde maskowana i rogniomiona — to by lo wyrazem hartu i siły ideowej naczej partii. Nie mniej jednak czynie i wytrwale walczyć należy przeciwko wszelkim przejawom oportunizmu, które są wynikiem nacisku kulackiej ideologii na nasze szeregi.

A więc drugie zadanie naszego planowania sprowadza się do tego, aby w walce „kto kogo” między rosnącą i potężniejszą gospodarką socjalistyczną, a atakującymi nas z swych okopów elementami kapitalistycznymi zapewnić niepodzielne zwycięstwo socjalizmu.

Trzecim zadaniem naszego planowania jest ustalanie właściwych proporcji w rozwoju gospodarki narodowej. Należy zdawać sobie sprawę, że szczególnie w okresie przejściowym od kapitalizmu do socjalizmu ustalanie proporcji rozwoju gospodarczego musi mieć w pierwszym rzędzie na celu realizację poprzednich dwóch zadań tak długi jak długo istnieje zagrożenie ze strony imperializmu, jak długo istnieje wrogi klasowy i zapalczywy, z ich strony — aż do niepodzielnego panowania gospodarki socjalistycznej w naszym kraju.

pitalistycznych, a natomiast narażona jest na niebezpieczeństwo w warunkach odradzania się i wzmocnienia tych elementów.

Elementy kapitalistyczne na wsi mogą szczególnie uaktywniać się, wykorzystując właśnie wszelkie szczeliny, powstające przez zakłócenia niezbędnej równowagi w rozwoju planowo regulowanej przez państwo gospodarki ogólnonarodowej. A takie szczeliny powstają szczególnie licznie, gdy regulacja rola państwa ulega osłabieniu z tych czy innych przyczyn.

Nadmierna dysproporcja w dziedzinie rolnictwa pogłębia na jesieni ubiegłego roku fia skutki katastrofalnej suszy i zmniejszonej podaży artykułów rolnych zastrzyła trudności w zaopatrzeniu klasy robotniczej. Na skutek znacznego wzrostu cen wolnorynkowych na artykuły rolne, potęgowanego jeszcze przez rozwydrzoną spekulację i wrogą plotkę, nastąpił znaczny wzrost dochodów zamożniejszych chłopów kosztem oszczerzenia dochodów klasy robotniczej. Zamiast więc tego, aby w skutecznym uzasadnionym zakresie, szczególnie zainteresowana w uprzemysłowieniu kraju, również przyczyniała się do akumulacji socjalistycznej — zaznaczył się proces odwrotny: przepompywanie części dochodów klasy robotniczej do wsi, gdzie dochody te głównie zasilały kulaków i zamożniejszych średniaków, dysponujących największymi nadwyżkami towarowymi, część zaś osiadła w kieszeniach kapitalistów miejskich, którzy znów się ożywił i zaczęli obracać w fluszcz.

Kulacy żerowali przy tym na chwiejności średniaka i wywołując gorączkę spekulacyjną usiłowali zarazić nią gorączką. Te właśnie manewry kulactwa w ostatecznym rachunku spowodowały pewne sprzeczne z całym sensem naszej polityki sojuszu robotniczo-chłopskiego skrzywienie w podziale dochodu narodowego na niekorzyść klasy robotniczej, ze szkodą dla państwa ludowego.

Skloniło to partię do szeregów kroków — jak częściowa reglamentacja i wprowadzenie cen komercyjnych. Przy-stąpiono też do rozbudowy dostaw obowiązkowych. Jednocześnie rozszerzona została wydajnie kontraktacja i usprawnośń stała handlowa. Wszystko to zmierzano do wyrównania powstałych niepravidowości w obrocie towarowym między miastem i wsią.

Tą troską będziemy się nadal kierowali, dochowując wierności zasadzie wzmocnienia kierowniczej roli klasy robotniczej w sojuszu robotniczo-chłopskim, zasadzie wzmocnienia pozycji klasy robotniczej w walce z elementami kapitalistycznymi.

Jest naszym obowiązkiem tagodzić i usunąć wszelkie zakłócenia gospodarcze, które dają się we znaki klasie robotniczej, chodzi jednak o to, aby leczyć nie tylko objawy — lecz również przyczyny tych zakłóceń. Chodzi o to, aby dotrzeć do sedna, aby usunąć źródła tych dolegliwości, aby usunąć przyczyny wywołujące je raz po raz gorączki spekulacyjnej. Chodzi więc o to, aby mocniej podcinać i rugować na wsi i w mieście elementy kapitalistyczne, które, przagnę odzy-

skają swe utracone pozycje, atakują zaciękle naszą gospodarkę socjalistyczną, bijąc szczególnie ostro w handlu państwowym. Chodzi też o to, aby zaktywizować chłopów mało- i średniornolniczych w walce z kulakami wyższymi, aby pogłębić izolację kulactwa. Chodzi o to — i tego nie wolno nam ani na-

Realizować budownictwo socjalistyczne nie tylko w mieście, ale również i na wsi

Nie wolno nam zamykać oczu na fakt, że walka o wzrost produkcji rolnej, o wzmocnienie regulującej roli państwa w wymianie towarowej między miastem a wsią, walka o coraz ścisłejsze włączenie rolnictwa do planu gospodarczego, do gospodarki socjalistycznej — toczy się na gruncie istniejących przeciwieństw, które wynikają ze współistnienia różnorodnych ekonomicznych układów gospodarczych.

Toteż rzecz jasna, która decyduje również o słusznej polityce partyjnej, staje się umiejętność i konieczność różnicowania między dwiema kategoriami tych przeciwieństw.

Jedne z nich to przeciwieństwa niantagonistyczne, przeciwieństwa wy-nikające z zasadniczo odmiennych warunków produkcji i warunków pracy — są to przeciwieństwa między klasą robotniczą i podstawowymi masami chłopstwa pracującego, wyrażające się np. w zagadnieniach podatków, cen itp. Przeciwiwistwa te znajdują rozwiązanie w ramach sojuszu robotniczo-chłopskiego.

Wśród chłopów mało i średniornolniczych na podstawie ich własnego doświadczenia o okresie kapitalistycznym uważa się za demokrację ludową pojęcia takie jak: wolność, równość, prawo, że przy kapitalizmie nie ma pojęcia wsi, skazuje ją na niedość bez wyjątku, natomiast w ramach sojuszu robotniczo-chłopskiego klasa robotnicza pomaga chłopstwu pracującemu nie tylko podnosić swój poziom życiowy, ale i przejść do innych stórków wyższych, wydajniejszych form gospodarowania, które są rezerwową zasobą dobrobytu.

Mówiwo o przeciwiwistwach tego typu Towarzysz Stalin wyjaśniał w roku 1925:

„A zatem, mamy, po pierwsze, jednóść interesów proletariatu i chłopstwa w sprawach zasadniczych, ich wspólne zainteresowania w kierunku socjalistycznej drogi rozwoju gospodarki narodowej. Stąd sojusze klasy robotniczej i chłopstwa. Mamy, po drugie, sprzeczność interesów klasy robotniczej i chłopstwa w sprawach bieżących. Stąd walka wewnątrz tego sojuszu, walka maą którą pod względem swego ciężaru gatunkowego krótuje jednóść interesów i która musi zakończyć w przyszłości, kiedy robotnicy i chłopci przestaną być klasami, kiedy przestaną się w pracujących ludzi bezklasowego społeczeństwa. Mamy po trzecie, środki i drogi do rozwyżnienia tych sprzeczności między klasą robotniczą a chłopstwem w ramach zachowania i umocnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego, w interesie obu obojźników”.

Jeszcze konkretniejszą perspektywę w kierunku tych przeciwiwistwach kreśli Towarzysz Stalin w 1928 roku:

„Istotne: jeśli kolechozy i sowchozy będą się rozwijać w tempie przyspieszonym; jeśli w wyniku bezpośredniej pomocy udzielanej drobnym chłopom i średniakom urodzajność ich gospodarstw będzie wzrasłać, a spółdzielczość będzie ogarniać coraz szersze masy chłopstwa; jeśli państwo otrzyma nowe środki niezbędnego dla manewrowania; jeśli w rezultacie podjęcia tych i tym podobnych posunięć kulakowość zostanie odepchnięta i stopniowo pokonana — to czy nie jest rzeczą jasną, że przeciwieństwa między klasą robotniczą a chłopstwem wewnątrz sojuszu robotniczo-chłopskiego będą najbardziej zacierać, potrzeba stosowania środków nadwyżkowych przy skupie zboża będzie zanikać, szerokie masy chłopstwa będą coraz bardziej ciężkie ku kolektywnym formom gospodaracji, a walka o przewyższenie elementów kapitalistycznych na wsi będzie stawać się coraz bardziej masowa i zorganizowana”.

Wymy zgoła charakter mają przeciwieństwa między klasą robotniczą a kulactwem, przeciwieństwa typu antagonistycznego. Przeciwiwistwa te rozwijają się w ogólnie walce klas-

chwile tracić z oczu — aby mobilizować równocześnie wszystkie rezerwy, które tkwią przecież w naszej gospodarce drobnourolniczej, w indywidualnych gospodarstwach chłopów mało- i średniornolniczych.

Mobilizacja tych rezerw poprzez wzrost plonów z hektara i przysto-

hodowli może dość znacznie zwiększyć naszą produkcję rolną i — co nie jest w stanie dać pełnego rozwiązania naszych trudności, potrafi niewątpliwie zagiadzić nadmierną dysproporcję i przyczynić się do długofalowego rozwiązania tego zagadnienia na drodze współdziałania wsi.

Realizować budownictwo socjalistyczne nie tylko w mieście, ale również i na wsi

sowej rozetywanej przez kulactwo, przy czym na obywatela klasie klasa robotnicza realizuje twarde politykę ograniczenia kulactwa. Rzecz jasna, że te elementy kulactwa, które przeciwstawiają się polityce państwa, uchylają się od płacenia podatków i wykonywania obowiązków, których dostaw spotykają się i będą się spotykać ze szluszami, przewidywanymi przez prawo, represjami. Ale byłoby wyszczekliwie uważać, że gospodarstwa kulackie wyjęte są spod prawa. Prowadzimy konsekwentnie w stosunku do kulactwa politykę ograniczania i wypercia, a wszelkie dalsze ataki nacjonalistyczne muszą być naciępowane jako szkodliwe awanturnictwo.

I tu właśnie, w zakresie tych antagonistycznych przeciwieństw uwidoczniła się w całej pełni problem „kto kogo”, problem walki z elementami kapitalistycznymi, które usiłują zerwać plany uprzemysłowienia i budownictwa socjalistycznego.

W tych warunkach zagadnienie „kto kogo” wymaga od klasy robotniczej prowadzenia walki zarówno na froncie gospodarczym jak i na froncie politycznym w oparciu o jednóść i jednóść nie. Kierować i wypracować elementów kapitalistycznych na wsi i w mieście z ich pozycji. Taką była i jest twarwa podstawa sojuszu robotniczo-chłopskiego a zarazem podstawa walki o wzmocnienie spójni gospodarczej między wsią i miastem pod kierownictwem i hegemonią klasy robotniczej.

„Obecnie — mówi Lenin — proletariatu ma w swych rękach władzę i kierownictwo. Kierować chłopstwem. Cóż to znaczy kierować chłopstwem? Znaczy to, że pierwsze, prowadzić kurs na zmieszc-

Realizacja tych zadań wymaga coraz większej aktywności i rosnącej świadomości klasy robotniczej, rosnącego poczucia odpowiedzialności za całość naszej gospodarki i naszego państwa, rosnącego poczucia kierowniczej roli klasy robotniczej.

Podnosząc stopień życia mas pracujących, musimy równocześnie budować w nich świadomość konieczności olaz dla wspólnej sprawy, nie kierowania się wyłącznie dorobkami korzyściami, lecz dekolowizacyjno-ścią w budowaniu nowego ęwozia, które powstaje z ich trudu i znoju, jest dziełem rąk ludzi pracujących i walczących pod przewodem klasy robotniczej i jej partii.

Pamiętając o hierarchii zadań, nie wolno nam szczególnie sił, aby polepszyć sytuację klasy robotniczej, aby gromadzić się o biedotę chłopstwa, o chłopów mało i średniornolniczych, aby czujnie stać na straży sojuszu robotniczo-chłopskiego i kierowniczej w nim roli klasy robotniczej, aby z całą ostrością przeciwstawiać się próbom wypaczenia idei tego sojuszu czy to ze szkodą dla klasy robotniczej, czy to ze szkodą dla chłopów mało- i średniornolniczych.

A zatem:

- 1) maksymalnie wykorzystywać wszelkie istniejące możliwości przyspieszenia tempa wzrostu i rozwoju produkcji rolnej;
- 2) sprząść bliżej rolnictwo z przemysłem socjalistycznym w celu stopniowego oparcia rolnictwa przy pomocy przemysłu — na nową bazę techniczną, na systematycznym zapożyczaniu rolnictwa w nowocześnie, my sprząć, w maszyni rolniczej, nawozy i inne środki niezbędne dla potrzeb produkcyjnych rolnictwa;
- 3) wzmocnić wysiłki w kierunku stopniowej przebudowy drobnej indywidualnej gospodarki chłopskiej w wielką uspołecznioną gospodarkę

nie klas, a nie na drobnego wytwórcę. Gdybyśmy zoczyli z tej zasadniczej i podstawowej linii, przestalibyśmy być socjalistami”.

(Lenin t. XXIII, str. 396).
Celem zasadniczym i ostatecznym naszej walki politycznej i gospodarczej przeciwko elementom kapitalistycznym na wsi i w mieście, walki, która rozwijać powinnimy w sojuszu z podstawowymi masami chłopstwa pracującego — jest zniesienie klas i zalenie wszelkiego wyzysku mas pracujących miast i wsi. Jedyną drogą, która do tego prowadzi, jest realizowanie budownictwa socjalistycznego nie tylko w mieście, ale również na wsi.

Najważniejszym zadaniem sojuszu robotniczo-chłopskiego na obecnym etapie jest, jak najskorzej włączyć mas chłopskich do budownictwa socjalistycznego. Przymianają się tu miano siołowa Towarzysz Stalin, które najbardziej trafnie i jasno określa obecne zadanie polityki naszej partii na wsi:

„Główna rzecz polega na tym, żeby budować socjalizm razem z chłopstwem, koniecznie razem z chłopstwem i koniecznie pod kierownictwem klasy robotniczej, albowiem kierownictwo klasy robotniczej stanowi podstawową gwarantującą tego, że budownictwo będzie po drodze do socjalizmu”.

(Tom VII, str. 128).

Nie wolno nam szczególnie sił, aby już dziś w granicach naszych możliwości zmniejszyć nadmierne dysproporcje między produkcją przemysłową a produkcją rolną poprzez jednóść i nieustanny wzrost produkty rolnej zarówno w sektorze socjalistycznym jak w sektorze drobnourolniczym. Osłabienie tempa naszego uprzemysłowienia byłoby absurdem i samobójstwem.

Wzmocnić aktywność i poczucie kierowniczej roli klasy robotniczej

zespolu, pozwalającą wykorzystywać zdobycze nauki i techniki dla podniesienia poziomu wydajności pracy i wysokości plonów z gospodarstw chłopskich.

b) Ażeby zabezpieczyć i wzmocnić spójnię gospodarczą między klasą robotniczą i chłopstwem, a więc pogłębić i utrwalić sojusze robotniczo-chłopski, jako fundament demokracji ludowej — należy:

- 1) rozwijać nieustannie walkę przeciwko elementom kapitalistycznym wsi i miast usiłującym zerwać spójnię gospodarczą i podważyć sojusze robotniczo-chłopski w dziedzinie podziału cen na produkty rolne, uchylania się kulaków i ich zużyciów od świadczeń i obowiązków względem państwa, w drodze rozwalania spekulacji i anarchii w obrotach wolnorynkowych;
- 2) rozszerzać masową kontraktację plonów rolnych i produktów hodowli przez państwo — jako formę wypercia prywatnych pośredników z obrotów towarowych między wsią i miastem i formę wzmocnienia spójni gospodarczej;
- 3) powiększyć i usprawnić sieć punktów i spółdzielczych placówek w dziedzinie skupu produktów rolnych oraz udoskonalenie zaprzęgnięcia wsi w obrotach przemysłowej; uaktywnić chłopów samorząd spóldzielczy w Gó-nach, ożywić spółdzielców obsługujących wieś z elementami kulackimi i zaprawowanymi;
- 4) wprowadzić energicznie i ostrą walkę z kłobocizną, humoerstwem i kłoboczkizmem w wszelkich omawiających władzy państwowej na wsi;
- 5) zmobilizować wysiłek całej partii w kierunku wzmocnienia pracy polityczno-masowej na wsi, rozbudowy organizacji partyjnej na wsi i podniesienia poziomu kierownictwa partyjnego sprawami wsi w ogóle, a sprawami wzmocnienia kadru działającego wiejskich w szczególności.

W ten sposób poprzez wzmocnienie (Ciąg dalszy na str. 4)

O umocnienie spójni między miastem i wsią w obecnym okresie budownictwa socjalistycznego

(Ciąg dalszy ze str. 3)

nie tolerancją partyjnego, aktywności i bojowości partii na wsi, poprzez podniesienie regulacyjnej roli państwa w dziedzinie spójni gospodarczej między wsią i miastem, poprzez rozwijanie walki politycznej i gospodarczej z wyzyskiem i spekulacją w kulactwie i sprzymierzeńcy z nim elementami

kapitałistycznymi — realizować bezzwłocznie sojusze robotniczo-chłopski zgodnie z wytycznymi Lenina i Stalina, to znaczy trzymając się twardego kursu na zalesienie klas.

Czy istnieją realne możliwości przyspieszenia rozwoju produkcji rolnej, poważnego wzrostu tej produkcji?

O rozwój i umocnienie spółdzielni produkcyjnych, POM-ów i PGR-ów

Nie ma dwóch zdań, że możliwości jakie istniały i że były one dotąd zbyt słabo przez nas wykorzystywane.

Działalność socjalistycznym w ogólnej wielkości produkcji całego rolnictwa wynosił w 1949 r. zaledwie 6 proc., w 1950 — 8 proc., w 1951 — 12 proc. i według planu na rok bieżący powiększył się do 16 proc. Ciężko jest wskazać na poważne osiągnięcia w rozwoju socjalistycznych form gospodarstwa w rolnictwie. W ciągu zaledwie trzech lat udział uspołecznionego sektora w ogólnej produkcji rolnictwa wzrasta z 6 proc. na 16 proc. Ale o tym, że wzrost ten może być znacznie większy, świadczą szereg danych faktycznych. Np. liczba spółdzielni produkcyjnych, które w pierwszym roku pozwastawia miały więcej na tym samym poziomie — około 3 trzecie i dopiero na wiosnę br. zwiększyła się o około 200 nowych. W tym okresie nastąpiło dalsze wydane wzmożenie istniejących spółdzielni, ale w dziedzinie leśnego rozwoju chłopiejszej spółdzielczości produkcyjnej zmniejszy się w drugiej połowie roku ubiegłego pewien ułamek. Czynniki te nie są jednakże gwarancjami się o przestawieniu się organizacji partyjnych, jeśli chodzi o pracę na wsi, na inne akcje i zaniechanie wysiłków propagandowych i organizacyjnych na polu wzrostu spółdzielczości produkcyjnej.

Mielśmy już natychmiast po wywołaniu państwowego gospodarstwa rolne, ale nie były one przedmiotem należytej troski, opieki i pracy polityczno — organizacyjnej oraz oddziaływania ze strony organizacji partyjnych. W wyniku naszych zaniechań, braku zainteresowania i czujności, uśwadobiło się w nich nie mało obszarów, wrogów ludu i sabotażystów. Istotnie jeśli idzie o rozwój chłopiejszej spółdzielczości produkcyjnej, wiążąc ją z działalnością praktyczną naszych organizacji partyjnych, powzięliśmy oportunistyczne niedocenianie wagi tego zagadnienia. Owszem, w latach 1949 i 1950 mieliśmy poważny zryw w pracy na odcinku propagandy i pomocy organizacyjnej chłopom pracującym, którzy pragnęli przejść na drogę gospodarki zespołowej. Ale po tym aktywnym zrywie zarówny organizacje partyjne jak i aktywni partyjni wykazywali wyraźny spadek zainteresowania zadaniami na tym polu pracy. Niektórzy przeszkodził jakoby uchwała Biura Politycznego w sprawie gryflicy. Uchwała ta pociągwała samowolę i jaskrawo pogwałcała naszej prawowładności ludowej w akcji zesztworzonego skupu zboża. W jaki sposób mogłaby ta uchwała przyczynić się do pracy organizacyjnej i propagandowej na polu spółdzielczości chłopiejszej — trudno zrozumieć, chyba że była zupełnie opacznie zrozumiana. Chodzi o to, że w parze z likwidacją lewaokłód, awanturami, czynami i zachwytami kulaków i ich zastraszonych, co mogło zwiększyć wahań wśród części średniaków w stosunku do spółdzielczości produkcyjnej.

Tajemnicza osłabienia tempa ruchu uspołecznienia wsi (kwi — jak się zdaje — w przekonaniu niektórych towarzyszy, że rozwój spółdzielczości chłopiejszej może się odbywać albo samorzutnie, albo pod naporem środków administracyjnych, machów — nie chce się zgodzić ani na środki administracyjne nacisku, ani też nie chce czekać cierpliwie na procesy samorzutne, nie chce tolerować żywołwości w jakiejkolwiek dziedzinie zadań partyjnych.

Istotnie, najwyższy czas, aby partia odrzuciła i potępiła jak najkategoryczniej zarówno szkodliwe socjalistyczne, jak i oportunistyczne niedocenianie i lekceważenie, nie w dziedzinie, lecz w czynach, tak decydującej i zasadniczej sprawy jak rozwój i umocnienie socjalistycznych form gospodarstwa w rolnictwie. Najwyższy czas, aby zerwać z traktowaniem zadań i pracy w dziedzi-

nie spółdzielczości chłopiejszej w ogóle, a spółdzielczości produkcyjnej w szczególności, jako jednej z wielu akcji, która się w pewnym momencie rozpała jak fajermorawa i granie.

Chodzi nie o jednorazową akcję, ale o najpoważniejsze i zarazem najtrudniejsze zadanie o zasadniczym znaczeniu — o socjalistyczną przebudowę wsi jako podstawowego warunku rozwoju kraju w kierunku socjalizmu. Budulcem socjalizmu, nie wolno odrzucać miast od wsi, przemyślu od rolnictwa, klas robotniczej od chłopstwa, zadań partyjnych w mieście od zadań partyjnych na wsi. Zadania te są najsłabsze ze sobą związane. Nasz socjalizm, umarodowiony, zjednoczony przemysł rozwija się w tempie niezwykłym szybkim i jak był powolnym. Nie wolno osłabiać tego tempa, gdy rozwija się to w kierunku tempa rozwoju całej gospodarki narodowej, w której przemysł znajduje miejsce produkcyjne. Towarzysz Stalin mówił:

„powinniśmy rozbudowywać przemysł nie odrzucając go od jego bazy.”

Przemysł nasz jest decydującym czynnikiem przewodnim w całym systemie naszej gospodarki narodowej, dlatego on za sobą i pociąga naprzód całą naszą gospodarkę narodową, wraz z rolnictwem przekształca on całą naszą gospodarkę narodową na swój obraz i podobieństwo, prowadzi za sobą rolnictwo, wciągając chłopstwo poprzez spółdzielczość w politykę budownictwa socjalistycznego. Ale przemysł nasz tylko wówczas będzie rolniczo wyprzedzał swoją kierowniczą i przekształcającą rolę, jeśli się nie odierwie od rolnictwa...”

(Tom VIII, str. 138).

Zadaniem przemysłu w stosunku do rolnictwa jest według określenia Towarzysza Stalina „w przemyśle i rolnictwie nie rolnictwa”, t. j. włączenie do rozproszonej dżiz, drobnojowarowej, indywidualnej gospodarki chłopiejskiej nowej techniki, nowych środków produkcji, nowych metod uprawy, nowej organizacji pracy — bez porównania bardziej wydajnej i korzystniejszej zarówno dla samego chłopca jak dla całej gospodarki narodowej. Dopóki gospodarstwo chłopiejsze pozostaje zacofane i rozdrobnione, dopóty jest ono pełne dla wyzysku kulackiego i jego bezpośredniego wyzysku biedoty chłopiejskiej (odrębki, dzierżawa), pożytki lichytarskie w naturze itp.). Jak i w postaci spekulacji towarowej elementów kapitalistycznych wsi i miast.

„Jakże jest wyjście dla rolnictwa? — zapytał Towarzysz Stalin i odpowiedział: „Wyjście polega na stopniowym, lecz nieprzerwanym i jednoczesnym drobnym i najdrobniejszych gospodarstwach chłopiejskich, nie w drodze nacisku, lecz za pomocą poglądywych przykładów i przekonywania, w wielkich gospodarstwach na podstawie społecznej, gromadzkiej, kolektywnej uprawy ziemi, przy zastosowaniu maszyn rolniczych i traktorów, przy zastosowaniu naukowych metod intensyfikacji kultury...”

Przytacza ten cytat, aby się wzurlił w każde Jego słowo et zwłaszcza towarzysze, którzy holdują jescze metodami akcyjnymi, nacisku lub samorzutności w zagadnieniu socjalistycznej przebudowy rolnictwa i gospodarki chłopiejskiej. Chodzi nie o akcję, ale o „stopniowe lecz nieprzerwane jednoczenie”, nie w drodze nacisku, lecz za pomocą poglądywych przykładów i przekonywania”, przy zastosowaniu maszyn rolniczych i traktorów, przy zastosowaniu naukowych metod intensyfikacji rolnictwa”. Oto na czym polega nasze zadanie.

Czy mamy możliwość posługiwania się poglądywymi i przekonywającymi przykładami w realizacji tego zadania? Mamy taką możliwość. Mamy już setki, a nawet tysiące wymow-

nych przykładów spółdzielczej gospodarki chłopiejskiej, która już po roku dała członkom spółdzielni poważne zwiększenie plonów. Tak więc już w roku 1950 średni plon z ha wszystkich 660 spółdzielni, które w tym roku prowadziły gospodarstwo zespołowe wyniósł dla czterech zbóż 14,7 kwintala, podczas gdy przeciętny plon w gospodarstwach indywidualnych wyniósł 12,3 kwintala. Spółdzielnie więc przeciętnie otrzymują prawie o 2 i pół kwintala z hektara większy urodzaj, niż gospodarstwa indywidualne. Mielśmy jednak w roku ubiegłym wiele spółdzielni (około 10 proc. ogólnej ich liczby), które zbierały plony powyżej 20 kwintali z ha, a blisko 40 proc. zbierało powyżej 15 kwintali z ha. Mamy już spółdzielnie o rekordowych urodzajach, jak np. spółdzielnia produkcyjna Lukszew w powiecie Krotoszyńskim, która zbierała po 23 kwintali pszenicy, 21 kwintali żyta i 24 kwintale jęczmienia średnio z hektara. Podobne plony miały spółdzielnie Wilczków w Środkiej Śląskiej. Przykłady takich można by już przytoczyć sporo. Niestety jest też jeszcze sporo spółdzielni, które prowadzi za gospodarke i uzyskały gorsze plony.

Pośród zarejestrowanych na 1 czerwca rb. 3359 spółdzielni produkcyjnych połowa przypada na 4 województwa: wrocławskie, szeskie, pomorskie i koszalińskie. Jeśli uwzględnimy sześć województwa bydgoskie i opolskie, to wypadła dwie trzecie spółdzielni na jedną trzecią województwa, czyli ruchy w się nierównomiernie. Najbardziej wyszła maka województwa: kieleckie, krakowskie, łódzkie i zielonogórskie, w których liczba spółdzielni wynosi od 42 do 91. Największe rozmach organizacyjny przejawia woj. wrocławskie, w którym skupiła się jedna piąta ogólnej liczby spółdzielni.

Oczywiście, pomoc i troska organizacji partyjnych nie może ograniczać się do założenia spółdzielni, jest to tylko wstępna część zadania. Najważniejsza sprawa jest zabezpieczenie powstającym spółdzielniom regularnej pomocy w dziedzinie doboru kadrowiczki, dobrej organizacji pracy, opieki agronomicznej i technicznej, a wraz z tym poprzez systematyczne prace polityczne i masową wytworzenie odpowiedniej postawy członków spółdzielni aby swą gospodarkę zespołową traktowali z najwyższą troską, zrozumieniem, ofiarnością i oddaniem. Wówczas spółdzielnie niewątpliwie wykażą wyższość gospodarki zespołowej, jej przewagę nad gospodarką rozproszoną, jej wielkie korzyści dla przemyśłu.

Decydującym czynnikiem dla rozwoju gospodarstwa uspołecznionego w rolnictwie winny są nie państwowe ośrodki maszynowe, których liczba na 1. 4. br. wynosiła 283 i powinna wzrosnąć do 335 w końcu roku. Przemysł nasz powinien postawić przed sobą zadanie, aby dawał rolnictwu coraz więcej traktorów i maszyn rolniczych wyższego typu. Liczba traktorów w całym rolnictwie, w przeliczeniu na traktory o mocy 15 KM, osiągnęła już 35 tysięcy. Jest to już poważna baza techniczna, która może i powinna szybko wzrastać. Od właściwej organizacji pracy POM-ów zależy w znacznym stopniu tempo rozszerzenia się chłopiejskiej gospodarki uspołecznionej. Ale i praca POM-ów nasze teraźniejsze i przyszłe winny być za mało się interesującą i nie udzielając im należytej pomocy. Wydziały polityczne w wielu POM-ach zamiast zajmować się pracą wśród chłopów ograniczają się do własnego klasnego środowiska, wypychając swe rzeczywiste zadania. Sekciarskie tendencje ujawniają się natomiast w forsowaniu z miłością spółdzielni najwyższego typu z pominięciem form najprostszych, czego wzbryt woli poważnej części członków spółdzielni. A tymczasem POM nie wykorzystują swych szeroki możliwości. Mogłyby np. zawierać umowy z gromadą czy częścią gromady jeszcze niezrzeszona i poprzez te umowy stwarzać najprostsza form zbiorowego porównania i produkcyjnych chłopów, wzbogacając ich w kierunku stopniowego umocnienia i korzystnego rozwoju gospodarstwa, zbiorowego wykorzystywania nowej techniki, lepszych narzędzi, wyższych i bardziej wydajnych metod uprawy. Mamy już takie POM-y, które potrafiły osiągnąć poważne wyniki już w pierwszym okresie swej działalności dzieł i tona, że umiennie i zgodnie z

wytycznymi partii potrafiły nawiązać bliską więź z podstawową masą chłopstwa pracującego, pozyskać jej zaufanie.

Komitety partyjne wszystkich szczebli muszą jak najszybciej dokonać zmiany swego stosunku nie tylko do sprawy kierowania pracą POM-ów ale również pracą państwowych gospodarstw rolnych. Niepodobna tolerować dłużej tego stanu, że wielkie, wyposażone w najnowszy sprzęt techniczny ośrodki gospodarstwa socjalistycznego w rolnictwie przostają bardzo często w najniższym zaniechaniu w zakresie pracy politycznej, w zakresie opieki i kontroli partyjnej. Tak jest, niestety, dotychczas w stosunku bodaj do większości PGR-ów. Uchwała Biura Politycznego z maja br. stwierdza, że komitety partyjne nie doceniają ani wagi PGR-ów jako ośrodków promieniowania socjalizmu na wies, ani znaczenia PGR-ów i ich zadań w gospodarce ogólnonarodowej. Brak jest zarówno w Instancjach partyjnych i w Instancjach państwowych styczności z PGR-ami, poczucia odpowiedzialności przed partią i klasą robotniczą za ten jak donosiły dla socjalistycznej przebudowy rolnictwa odcinek pracy.

O obrzymaniu znaczenia zarówno gospodarstwu jak i wychowawczym wielkich gospodarstwach socjalistycznych w rolnictwie świadczą wyniki pracy tych przedkładających PGR-ów, które znalazły się pod władstwowym kierownictwem oddanych partii i władzy ludowej kadry i zespoły robotniczych. Wzorowe zespoły PGR-owskie potrafiły osiągnąć rekordowe plony dzięki ofiarnemu wysiłkowi własnych załóg, dzięki rozwojowi socjalistycznego współzawodnictwa, dzięki umiennemu kierownictwu, dzięki organizacji pracowni, którym w warunkach socjalistycznej gospodarke jest podstawową siłą, zachęcającą się w walce z naturą i podlegającą ocenie. Dowiodły one, że przy wielkiej nowoczesnej uprawie, przy użyciu nowoczesnej techniki można w rolnictwie osiągnąć urodzaje nawet trzykrotnie wyższe od przeciętnych. Jest u nas wiele PGR-ów osiagających takie wyniki na wielkiej powierzchni gruntów i masowych się powozach, podlegających ocenie. W hodowli. Gdybyśmy potrafiли podlegać wszystkie PGR-y do poziomu produkcyjnych, mielibyśmy w PGR-ach potężną socjalistyczną bazę produkcyjną, zabezpieczającą nasze zasoby produktów rolnych w rękach państwa, dająca wzrób nowoczesnej gospodarce rolnej miliona cennej gospodarce rolnej naliczając ich chłopów pracujących, zachęcając ich do wejścia na tor wielkiej gospodarki zespołowej, pomagając w przyśpieszeniu socjalistycznej przebudowy wsi. Co należy robić, aby to osiągnąć?

1. otoczyć opieką, rozbudować, i aktywnie organizację partyjną w PGR-ach, w POM-ach i w spółdzielniach produkcyjnych, podnieść na wyższy poziom ich pracę polityczno-masową, wzmocnić je dobr-

O wzrost towarowości mało i średniorolnych gospodarstw chłopiejskich

Atę wzmocniając naszą wysiłki nad rozwojem, rozszerzeniem, usprawnieniem uspołecznionych form gospodarke w rolnictwie, nie wolno nam zapominać ani na chwile, że centralnym problemem spójni gospodarczej między wsią i miastem jest dziś, i pozostanie jeszcze na czas długi, drobnotowarowe gospodarstwo indywidualne milionowych mas chłopiejskich. Kto tego nie rozumie, kto nie docenia roli drobnotowarowego gospodarke i chłopiejskiej w naszym życiu gospodarczym — ten nie rozumie i nie docenia podstawowego zagadnienia obecnego etapu naszego rozwoju, ten nie rozumie również centralnego zagadnienia naszej polityki na odcinku wsi, nie rozumie istoty, charakteru, treści społeczno-ekonomicznej sojuszu robotniczo-chłopskiego — fundamentu naszej władzy ludowej. Umocnienie sojuszu z podstawowymi masami chłopstwa pracującego — oto naczelne zadanie naszej polityki na wsi.

W praktyce niektórzy nasi aktywiści partyjni mają skłonność, być może nie zdając sobie dobrze z tego sprawy, do traktowania stosunków z chłopem pracującym na płaszczynie stosunków antagonizujących, to jest takich stosunków, które są usprawiedliwione i słuszne tylko względem jednej warstwy na wsi, względem kulactwa. Kulactwo jako klasa jest ostatnią reductą kapitalizmu w naszym kraju, wrogiem władzy ludowej,

niymi, wypróbowanymi, ofiarnymi, bojowymi kadrami spośród robotników przemysłowych, odcyścić jak najspieszniej z elementów przypadkowych i zdeprawowanych, będących częstokroć transmitującymi wpływów ideologicznych,

2. zabezpieczyć systematycznie kierownictwo Instancji partyjnych nad kontrolą wykonania planów produkcyjnych PGR-ów, nad doborom, szkoleniem i wychowywaniem partyjno-politycznym i ideologicznym kadr administracyjnych i technicznych, uniknąć przy tym metod komenderowania i zastępowania właściwych organów administracyjnych w PGR-ach, jak to się często obecnie dzieje;

3. naktyni i ubojówkę pracę związku zawodowego oraz organizację młodzieżowych i kobiecych w kierunku walki o proletariacką dyscyplinę pracy, rozwiąć współzawodnictwo socjalistyczne, usprawnić organizację pracy realizującą zasadę odpowiedzialności poszczególnych ogniw i brygad, zmobilizować najbardziej świadomione, ofiarne, proletariackie i bojowe części załóg robotniczych do wyjącej pracy nad budzeniem wśród 800-tysięcznej rzeszy pracowników PGR-ów postawy bojowej, świadomości i ambicji, aby załogi PGR-ów stały się niezawodnymi batalionami w walce o socjalizm, podobnie jak załogi robotnicze zakładów przemysłowych;

4. przeprowadzić w oparciu o aktywny partyjni i produkcyjne części załóg robotniczych jak najrozszerzając i bezwzględnie walce z marnotrawstwem, rozrzutnością i rabunkiem mienia społecznego, z brakiem kontroli i ścisłego rozrachunku gospodarczego, z próbami pasywności na na własności i karygodnego obchodzenia się z maszynami i sprzętem państwowym, tępić kategorycznie wszelką tolerancję względem tych załóg, traktując ją jako przestępstwo wobec państwa i narodu;

5. przystąpić niezwłocznie do oczyszczenia PGR-ów ze złodziei, szkodników, sabotażystów i rabusiów mienia społecznego, jak również asuwających złodziei bumelantów, opieków i naruszycieli dyscypliny proletariackiej — jako elementy obcej wrogle, będące pomocny czynnikiem rozkładu, przy pomocy którego wrog klasowy usiłuje dezorganizować i osłabić grupę PGR-ów, jako jednego z najważniejszych ogniw socjalistycznej przebudowy rolnictwa.

Różniczenie zaś nie szczyśleć wysiłków dla poprawienia warunków bytowych i otoczenia troskliwą opieką produkcyjnych robotników, agronomów i dyrektorów, udzielać im najbardziej wydajnej, konkretnej pomocy w ich wysiłkach o wyższe plony, o wzrost hodowli, o lepszą gospodarkę PGR-ów.

A więc wrogiem nietyko robotników i biedoty wiejskiej, ale i średniorolnego chłopca, wrogiem całego ludu pracującego. Władza ludowa przez szkodzą mu w wysianiu sił żywotnych z biedoty wiejskiej, ogranicza wyplera kulactwo z Jego dawnych politycznych gospodarstwach w produkcji i obrocie, dzięki którym umiał oddziaływać i podporządkowywać sobie również i średniorolnych chłopów.

Nie wolno nam jeszcze oczy na fakt, że kulactwo i dziś jeszcze stano w na wsi poważną siłę gospodarke, rozporządzą bowiem dużym inwentarzem i dużymi nadwyżkami towarowymi, z których celnie znaczne zyski. Dzieł temu uprawia w najrozszerzonych formach wyzysk chłopca mało i średniorolnego, usiłuje zająć dominującą pozycję pośrednika-spekulanta w obrotach między miastem i wsią, usiłując uzależnić od siebie też średniaka.

Otu gdzie leży źródło antagonizmów klasowych, które klasa robotnicza, budująca socjalizm, rozwijając sojusze z milionowymi masami chłopstwa średniorolnego.

Nie wolno nam też zapominać, że mimo polityki ograniczania kulactwa może ono w okresie przeforsowanym nawet rosnąć w liczbach absolutnych. Lenin i Stalin wieloletnio wskazywali, że: (Lenin t. XXV, str. 173) „Drobna produkcja rodzi kapitalizm (Ciąg dalszy na str. 5)

O umocnienie spójni między miastem i wsią w obecnym okresie budownictwa socjalistycznego

(Ciąg dalszy ze str. 4)

I burżazje stale, co dzień, co godzinę, żywiłowa i w skali masowej".

Sredniki, jak wieny, stanowi dźwiał centralną figurę wś, jego sytuacja materialna w warunkach władzy ludowej polepsza się stale. Kulaństwo ustępuje sredniakowi, a zwłaszcza jego górną warstwę, przeliczając na swoją stronę, ekonomicznie do sojuszu z elementami kapitalistycznym. Natomiaszt klasa robotnicza wskazuje nam tinną perspektywę — perspektywę rozwoju w powiększeniu, w jednolitości z całym narodem, który zerwał z kapitalizmem i kroczy niwecząc, anaprząd ku socjalizmowi, to znaczy ku ogólnemu dobrobytowi wszystkich ludzi pracujących zarówno na wś jak w mieście. A rnoszący dobrobyt narodu — jest dobrobytem niezawodnym i wszechstronnym, obejmującym i wś

i miasto, i był materialny, i coraz szybczy rozwój kulturalny, nie tylko potrzeby osobiste człowieka, ale i potrzeby gospodarki i kultury ogólnonarodowej, potrzeby obrony ojczyzny i szybkiego wszechstronnego wzrostu jej sīl, jej — prawdziwej, a nie urojonej — niezaleźności, od krewiozerczego, zgniłego, nieudzielniego imperializmu. Taka jest treść istotna i taki jest sens obecnej walki klasowej, treść i sens sojuszu robotniczo — chlopskiego, walki toczonej się na płaszczyźnie gospodarczej i na płaszczyźnie politycznej, walki, która na terenie wś mozesz by określić w skrócie: walka klasy robotniczej w oparciu o biedotę wiejską — o całkowitę i trwałą przelaznięcie srodniaka na stronę klasy robotniczej, włączenie go wraz z całym ludem pracującym miast i wsi do budownictwa socjalizmu.

Instrumenty naszej polityki jak pomoc sadzadzka, jak gminne osrodki maszynowe, nie wypracowaliśmy dotąd w dostatecznym mierze specjalnych form opieki nad gospodarstwami chłopów mialorolnych, którzy równocześnie pracuja jako robotnicy w naszych fabrykach. Polozienie materialne tych robotników i chlopów w jednej osobie znaczenie się poprawilo, jesteśmy jednak zainteresowani równiez w tym, aby towarowosc ich gospodarstw nie kurczyła się lecz rosła. Powinny się znaleź na to srodki zaradne w powiazaniu z kontrakcją, w oparciu o pomoc agrotechniczną, a także poprzez prace wśród kobiet — gospodyń i członków rodzin tych mialorolnych, którzy lazca prace w przemyśle z przewazaniem gospodarstwa rolnego.

Niesoga rozumnie rzaplanawana i rownoladnie realizowana pomocna gospodarza chlopstwa chlopstwu pracujacemu, trzeba sobie zdawać sprawę, co osiagnięliśmy już, a wiec co możemy i nadal osiagnac drogą tej pomocy. Rzucz tylko pare przykladow:

Srednia wydajnosć plonów oli-czna w ciagu przedwojennego 10-letnia (1928—1937) wynosila dla 4-ch zbóż: w gospodarstwach do 50 ha 11,1 kwintala z ha. Obecnie za okres 4-ch lat (1948—1951) srednie plony 4-ch zbóż wynosily w gospodarstwach indywidualnych 12,6 kwintala z ha, a wiec wzrosly w stosunku do okresu przedwojennego o 13,5 proc., co — uwzględniając warunki produkcji indywidualnego rolnictwa — nalezy uważać za wzrost bardzo poważny. Dane te dotyczą wszystkich gospodarstw z kulaćmi władcze. Wzrost wydności z ha w gospodarstwach mialo i sredniorolnych jest jeszcze wyzszy.

Jest to wynik pomocy państwa dla chlopów w srodkach produkcji (ziemia, maszyny i narzedzia pracy, inwentarz, nawozy sztuczne), w kredytach, kontrakcjach, melioracjach, elektryfikacji, a także w podnoszeniu wiedzy rolniczej (pomoc agronomiczna, weterynaryjna, nasienna) i ogólnej kultury wś. Przy dalszej planowej pomocy państwa, przy coraz szerszym wykorzystaniu przez chlopstwo pracujace nowych bazy technicznej, która nioba na wś POM-u, wydajnosć gospodarstw chlopskich na wszelkie podstawy do galszego wzrostu, a wzrost wydajnosci z ha — to wzrost dobrobytu samych chlopów, polepszenie warunkow zapozatrzania całej ludności, przyspieszenia uprzemyslowienia

kraju, to wzrost sily państwa i całego narodu, którego pragni a zia Polska, a z szczegelną chlopą, kłazy są najbardziej zainteresowani w przelozie od swych starych i prymitywnych narzedzi, od starych uciążliwych i mialo wydajnych metod pracy i gospodarowania — do nowej techniki, do nowych maszyn i narzedzi, do wysokowydajnych sposobow gospodarowania, a tego bez uprzemyslowienia kraju żadną miarą nie mozna osiagnac.

Główny celarz uprzemyslowienia kraju dzwiga na sobie dotąd nasza ofiarna, bohaterka klasa robotnicza. Jeśli przez nasza umiejneta, bojowa, aktywniwość nie dotąd, wnikli-wsza wobec potrzeb i trosk mas chlopskich, prace na wś bardziej jeszcze unaktywnimy wielomilionowa masy chlopskie i podnieśmy ich świadomą wspoludział w budownictwie socjalistycznym, to umozliwimy im pomoc w przyspieszeniu kraju, tempo wzrostu naszych sīl produkcyjnych i obronnych, a wiec i wzrost naszego ogólnego materialnego i kulturalnego dobrobytu narodowego podnieśmy i przyspieszmy niewspolmiernie. Jeśli przez umiejneta, t. zn. wolną od bledow, bardziej elastyczna, giętka, wnikli-wsza polityke gospodarzaca na wszystkich omdkach, a wiec i w dziedzinie obronu (towarowosci między wśi i miastem), odbijajacy elementom kapitalistycznym moźnosc manewrowania, spekulacji, podreżnienia, przychwytywania produktów masowe go zapozatrzowania — to zmniejszymy w ten sposob powazne trudnosci w zaopatrzaniu, wzmożymy regulujaca rolę państwa i podnieśmy na wyzszy poziom spójnie gospodarzaca między wśi i miastem.

O swiadomy wspoludział chlopów pracujacych w budownictwie socjalistycznym

Chlopstwo pracujace mozesz przelaznąć na stronę socjalizm tylko poprzez rozumna polityke gospodarzaca i braćsialki do niego stosunek, poprzez traktowanie go na kazdym kroku jako sojusznika, a — co najważniejsze — poprzez wspolne z nim tepienie kulajadzkiego wyzsisku i oszusta, poprzez zdecydowaną walkę z elementami spekulacyjnymi, z resztkami burżazji, która usiluje grabić lub parasolowac na pracy, na wysilku, na potrzebach i robotniku, i chlopa, i pracownika umyslowego.

Chodzi o to, aby rosła coraz szybciej towarowosc socjalistycznej gospodarki rolni, ale żeby też rosła towarowosc mialo- i sredniorolnych

gospodarstw chlopskich, abyśmy w coraz mialejzym stopniu byli zaleźni od towarowosci nadwzroc kula-czwa, wyolbrzymiac je, rzecz jasna, w pełni w naszej gospodarce. Chlopstwo pracujace nalezy przy-celając przez pomoc państwa w jego gospodarce — czesto prymitywnej, mialo wydajnej, ulegajacej wply-wom wyziolowosci, ale waznej dla samego chlopstwa i dla gospodarki ogólnonarodowej, poniewaz stanowi ona jessze w Polsce tryzmilionowa chosć rozdrobnioną masę gospodarstw.

Szególna troska i opieka wymi-sny opecznie mialorolnych i biedotę wiejska. Nie wykorzystujemy dotad w dostatecznej mierze takich

Inne zwony formy pomocy i opieki nalezy zastosowac wobec gospodarstw mialorolnych w rejonach oddalonych od osrodkow przemyslowych, gdzie opecznie rodzin gospodarzacy na swoim zagonie i mogli by przy naszej pomocy zwiększyć towarowosc swych gospodarstw z polylkiem dla siebie i dla państwa ludowego.

Z indywidualnej gospodarke chlop skiej utrzymuje się jessze dzis bezposrednio prawie polowa ludności, a dostarcza ona resztkę ludności jessze-czesczy rolnicy. Trzeba wiec zrozumiec cala wage ekonomiczna zagadnienia mieszczaca się w tych wy-fracach, trzeba jasno zrozumiec zasady polityki partii w stosunku do chlopstwa, tepic lewackie awanturnicwo kierujacy osiel przeciwy opor-tunistycznemu uleganiu naciskowi kulaćwa.

Coraz liczniej i coraz lepiej przygotowuje się młodzież do przywitania Złotu

W naszych swietlicach, w halach fabrycznych, na kapi-laczach i w szalach szkolnych od kilku tygodni zaczely pojawiać się coraz liczniej transparenty z hasłami wzywajacyimi młodzież do czynu przedlowlowego.

Ogólna wartosc dodatkowej produkcji obliczona na podstawie podjętych w kwietniu br. zobowiazani młodziezy przekroczyła 158 tys. zł.

Na wyróżnienie zaslugują zobowiazania dziewcząt w spoldzielni konfekcyjnej "Czerwona Zorza", które postanowily dac dodatkowa produkcje wartosci po nad 60.000 zł. przyspieszy wykonanie planu o 10 dn, unfudowość sztarard dla organizacji ZMP oraz przodowac w pracy kulturalno-oswiatlowej i czesto wyjezdzac z koncertami na wies. Gdy zobowiazania te zostaly w pełni wykonane — podjęto szereg nowych.

Młodzież Lisim Mechanicznemu przeprowadila 170 robotno-dniow w spoldzielniach produkcyjnych oraz wykonalna w warsztatach caly szereg pomocy naukowiczy i sprzetu szkolnego.

Powstalo takze caly szereg nowych zespolow: żywego slowa, chorálních, tanecznych, zorganizowane zostaly 3 nowe kola ZMP wśród młodziezy robotniczej, a to przy PPRK, MPRB i Spoldzielni Fryzjerow "Przeslosc".

Oto w duzym skrocie bilans dotychczasowej kampanii przygotowawczej przedlowlowych. Oto wspaniale dowody powszechnego udziału młodziezy w walce o przedtermirowe wykonanie zadani brzoledgo roku planu 6-letniego, dowody swiadomego udziału młodziezy w budowie podstaw socjalizm.

Wspoludzialniacy produktowej w Kokoszkowych, lany zyta i pszenicy calnaga sie w nieskończoność. Makarona Zofia Lisow-piec, z gromady Krasieczyn pow. przemyskiego, mowil do 10dcych obok wycieczkowiczow: "Ja gubym tuż nie przyjechala nie uwierzylabym, że takie ładne mialy gospodarstwa w spoldzielni. Palracie, jakcie wladkie żyto, a pszenica jestka, równiutka, cenna, czysta jak złoto, ani kakułki ani chwascika".

Obecnie, gdy od Złotu dzieli mas tylko 29 dn, przewodniczaca sa masowki i zebrania o-twarci, podczas których kola podsumowuja dotychczasowe wyniki prac przygotowawczych. Inni ci pracownicy wyzyskali, a w tym ci osiagnala rezultaty wzpodowienia indywidualnego i zepolowego, a ogół wybiara z podzrow najlepszych zrzeszonych i nie zrzeszonych, swych delegatów na Zlot.

Bilans byłby jednak niepełny, gdybyśmy nie dodali, że wielka kampania przygotowan przed zlotozym na terenie naszego miasta i powiatu rozbuldila wśród młodziezy entuzjazm i twor-zacy prace dla ojczyzny, uswia-domila jej jaka rola przypada miodzym w budowie podstaw socjalizm i jakie wspaniale perspektywy rozlaczajac się przed miodzymi w przyszłosci. To podbudowu do nowych czynow, do podjezowania nowych zobowiazani produkcyjnych dla terzenia 8-miej roczniczy Manifestu PKW-i swiata paristwozowego — 22 Lipca. JAZ CHODZIŃSKI

Trzeba połączyć ziemię, obrobi ją traktor...

Chłopi z rzeszowskiego na Wybrzeżu

200 osobowa wycieczka chlopów z rzeszowskiego w ciagu 3-dniowego pobytu w woj. gdańskim zwiedzila spoldzielnie produkcyjne w kulcach, Kokoźskowych, Rywadzku, Gnojewie, Lichnowach, Długim Polu i I. Rybinie i Gniewinie. W Sopotu wycieczkowicze podziwiali molo — jedno z najpiękniejszych w Europie. Stąd odbyli przejezdźcie slakami do Gdanskia. Zwiadzili port, sroczynie, widzie li odbudowe Starego Miasta, które powstaje z gruzow piękniejsze niż bylo, z zachowaniem dawnej architektury.

Uczestnicy wycieczki rozmawiali z robotnikami i chlopami. W roku 1945 przybyli z różnych stron kraju, aby przywroczyć polskosc i swietosc tym ziemiom. Goście z rzeszowskiego widzieli jak tężni tu życie, jak rozkwita polskie Wybrzeze.

W spoldzielni produktowej w Kokoźskowych, lany zyta i pszenicy calnaga sie w nieskończoność. Makarona Zofia Lisow-piec, z gromady Krasieczyn pow. przemyskiego, mowil do 10dcych obok wycieczkowiczow: "Ja gubym tuż nie przyjechala nie uwierzylabym, że takie ładne mialy gospodarstwa w spoldzielni. Palracie, jakcie wladkie żyto, a pszenica jestka, równiutka, cenna, czysta jak złoto, ani kakułki ani chwascika".

Sterym doświadczonym gospodarzem z rzeszowskiego nie wystarczajala mowa: biora garśc ziemi, badajaj jej sklad i powoli wysypujaj. "Plech — powiadajac do siebie — nasza jest zynnie zwa, a zboze jest tutej lepsze".

"To tak, to bledna nazwotrowa — objaśniala przewodniczacy spoldzielni, Jozef Zawadzka. Dawniej czesto znowidzila. Teraz ładnie rosła. W zeszłym roku mialismy 20 q żyta z ha, 22 q pszenicy. Dobrej mialismy urodzaj jczmienia — 20 q z ha, owca — 22, grocba — 24 q z ha. Posucha przyniosla nam duza szkoda. Zebralismy po 138 q ziemniakow i 200 q burakow cukrowych z hektara, a w roku poprzedzonym mialismy juz 140 q ziemniakow i 220 q burakow cukrowych. Nie możemy jednak narzekac. Odstawilismy co nalezalo państwu i sami nie bledujemy. Zobaczyte osacz: Manay i caturu

dosyc i ziemniakow nie brak, a chlebnie nie ma co mówic. W tym roku bledujemy mieli chyo lepszy urodzaj. Naszymo duzo namozna dajcie" — zwrasca się jeden z chlopów do przewodniczacego spoldzielni. — "Nielkoncznel! To wiecel zalezy od racjonalnego uzywania nawozu, lepszego plodzownictwa, odpowiedzialnej orki" — odpowiadalo on. "Ale jak dajecie radę? Macie 850 ha ziemi, a was jest tylko 56-ciu do roboty?" — To nie, radzymy sobie jak wladciel Zaslasiłm niezielo i niezielo zbierzemy. Naturalnie, jak byśmy tylko rekami pracowali, to byśmy nie dali rady, ale pomagaja nam maszyny. Maszyny z POM-u za szlapi dziesiatki par rak robotczych".

Kilka godzin chodzja po polach kokoźskowych chlopów z Rzeszowskiego. Jedni z niuefniaćci, drudzy — z niuekrywanym podziwem. Kaziay kawalek ziemi jest obsiany. Rosnie dobrze. Resztki niuefnosci glna. Widac prawde powiedzial Mil-kewicz.

Za lasem, na obszernych, soczystych łąkach pasze się bydlo. "Dlaczego rozdzielono na dwa stadła?" — padajaj pytania. Okazuje się, że 40 krów — to wspólna własnosć spoldzielni, a reszta — to indywidualna własnosć spoldzielców. Każda rodzina ma krowe, a wieksze rodziny maja ich po dwie.

Obora spoldzielczela utrzymywana jest w porzadku. Z wy-wiezionej nad kazda przegródka tablicy goście dowiadujaj się, co krowy daja po 10 — 15, a niektóre, jak "Ozorka" po 25 litrow dziennie. Przecielnie 10-dzj roczny od krowy wynosi 3 tys. litrow, a od najlepszych krow — 5 tys. litrow.

Przed slastaj stojaj obrzynieci wocy drabniakosie. W sietni 22 krasio, których dociebili się spoldzielcy. Konie sa rosowe, mocne. W dobrym stanie jest rowniez chlewia, w której znajdujce się 101 szlank nierogacizny.

Jest tu i mleko i maslo i misosz. Nawiazujaj się rownowy z zoda mi spoldzielców. Zadajaj im nich nie chelubaj wrócić na gospodarstwo indywidualne; cao zodo-wolone, wesołe.

W obszernej swietlicy, mieczacej się w b. palacu obszar nika Witra, wycieczkowicze dowiedzieli się o historii spoldzielni. Zostala ona zakonczona w 1949 roku. "Kulak ze skory wykladil, aby nie dopuscic do jej powstania. Szerzyl niesamowite plotki: że bledzie wspólny kocioł, że odbiora jedyną krowie, zostawia chlopa bez kawałka chleba, bez krowki mleka, da dzieć. Te blednie, z których obecnie sietuje się każdy z nas — mówia spoldzielcy zamy w swobodzalny na poczatek i mocno przeskadzajaj w pracy".

Z wielka niecierpliwoscia oczekiwali spoldzielcy pterozosgo podzlatu plonu. Był niemały. Wynosil 19 do 30 gr. za dntowke obrachunkowa. Zycie przekołono wahajacy się Zap-zako przylbywac członkow spoldzielni a wiaz z tym roslo gospodarstwo.

Nazajutro goście z Rzeszowa zwiadzili wlad spoldzielnie w Długich Polach, powstale rowniez w 1949 roku, w szeregim plonu. Przyjechalo tu kilku nashu ZMP-owców i mimo to, że zostali bagna, pola zalane woda, postanowili stworzyc spoldzielnie i smorzylaj ja. Maja juz bogaty inwentarz żywy, nowe domki jednorodzinne, elektryfikowane i przedlowlowe swietlice i przedszkola.

Na ukończeniu jest budowa no wej chlewni, obory i stalni. Ten dorobek przekołno wielu wahajacych się.

Franciszek Nowek z gromady Akemetos gminy Feszoro-wa — mialorolny chlop powiada: "Nie przypuszczalam, że w spoldzielnicach jest takie dołado i że członkowicze spoldzielni pracuja tak zrennie i sa tak zyci-ci. Jak wrócę do domu, będę się staral, żeby i u nas powstała spoldzielnia". Podobnego zdania jest Ruzala Skubisz z gromady Bahzrecze. A Jozefa Maszewska dodaje: "Zobymy nie wiem jak pracowac na naszych kawalkach ziemi, to tego nie bledujemy mieli. Trzeba polaczyc ziemie, podziwe nojei traktor, nam będzie lzej i przyjemniej



Czynsz

Jeszcze w dniu 27 tego br. administrator budynku przy ul. Ławoskiej 1 wysłał pismo do dyrekcji Rzeszowskich Zakładów Gastronomicznych w sprawie płacenia czynszu. Ponieważ nie było stamtąd żadnej odpowiedzi...

Cóż to może być? Czyżby RZGz nie pozwałał się do obowiązku zatwierdzenia i udzielenia odpowiedzi na pisma do niego skierowane? Chyba nie.

Psia dola

Taki właśnie tytuł nosił „Obiektyw”, który był poświęcony pesnemu wilczurowi uwieszonym na balkoniku budynku przy ul. Okrzei 10. Ten wilczur, uwieszany na krótkim sznurku, mógł być całym dniem, wylądował, co pozostawało bez uzupełnienia opieki.

„Obiektyw” wcale nie poskutkowało, wilczur męczył się dalej, wylądował i szczerka, a jego właściciel, ob. Adolf Koszela, patrzył na to wszystko obojętnie, a nawet po bież.

Czy nie lepiej byłoby wobec tego wilczurą sprzedać lub po prostu ofiarować komuś, kto by się nim zajął. Bo zwierzę dłużej nie może się już męczyć.

Samy własnymi siłami remontujemy i budujemy przystanie i sprzęt wodny!

Wiadomości Sportowe

WYŚCIGI KOLARSKIE W RAMACH ŚWIĘTA KULTURY FIZYCZNEJ

Pod hasłem Złoty Młodych Przdowników - Budowniczych Polski Ludowej organizowane jest w dniu 22 czerwca Święto Kultury Fizycznej, w ramach którego przeprowadzony zostanie wyścig kolarski na kilka dystansach. Wyścigi kolarskie będą dużą eliminacją kolarzy na Złot do Warszawy.

Zapewne wielu z Was posiada rowerzy zwycięzcy, turystyczne i każdy chciałby jechać na Złot do stolicy. Właśnie, by umożliwić tym wszystkim udział w Złocie organizowany jest w ramach święta wyścig kolarski. Nie trzeba być zaraz znakomitym kolarzem. Nie trzeba mieć od razu roweru wyścigowego, by po zwycięstwach w wyścigach i eliminacjach wojewódzkiej znaleźć się w Warszawie na Złocie Młodych Przdowników. Można startować na zwykłym rowerze, a zdobyć miejsce jednego z pierwszych miejsc daje już możliwość wyjechać na Złot. Ale nie sąsiad do Warszawy ma być wyścigowym celem w tym wypadku startujących w eliminacjach wojewódzkich kolarzy. Eliminacje te mają przyczynić się do dalszego jeszcze większego sportowego zrywania kolarstwa wśród młodzieży robotniczej miast i wsi, wśród najszerzych mas społeczeństwa. Eliminacje mają zachęcić wszystkich posiadających rowery do uprawiania tej dyscypliny wychowania fizycznego. A imo że ktoś z Was osłabnie w eliminacjach wyniki zastępujące na szczerą uwagę, okaza się talentem kolarskim. A wówczas dalsze intensywne treningi i zaprawę pod kierunkiem Radziewo instruktora

Narada kierowników delegatur PPK „Ruch“ odbyła się w Rzeszowie

RZESZÓW. — Onegdaj odbyła się tutaj przy współdziałaniu przedstawicieli partii, Związku Młodzieży Polskiej, i RSW „Prasa” narada robocza kierowników delegatur powiatowych PPK „Ruch” z terenu całego województwa.

Po referacie polityczno-ideologicznym dyrektora Okręgu Węgorzowskiego PPK „Ruch”, ob. Kamfiskiego, charakter od prawy szeroko określał kierownik aparatu inspekcyjno-terenowego „Ruchu”, ob. Węgorzko. Omawiał on zadania poszczególnych delegatur na najbliższy okres pracy oraz wywazał przyczyny, które spowodowały, że placówki terenowe w Dębicy, Jarosławiu, Kolbuszowej, Rzeszowie poważnie zanadłały sprawę propagowania czytelnictwa w kilkunastu większych zakładach pracy, które do tej pory nie są objęte prenumeratą prasy partyjnej.

Spotkanie aktywu TPPR z przedstawicielami nauki i pracy społecznej

RZESZÓW. Dzisiaj odbędzie się tutaj uroczyste spotkanie towarzyskie aktywu TPPR z młodymi przedstawicielami nauki i pracy społecznej rzeszowskich szkół średnich. Impreza, której organizowaniem zajmuje się Zarząd Oddziału TPPR, rozpocznie się o godzinie 16. O godz. 15 zbiorą się wszyscy jej uczestnicy, by złożyć wieniec pod Pomnikiem Wdzięczności. Wszyscy udadzą się następnie do auli Żeńskiej Szkoły Ogólnokształcącej, gdzie wysłuchają koncertu zorganizowanego przez uczniów Państwowej Szkoły Muzycznej, chóru rewerselek i solistów śpiewających innych szkół. Po zakończeniu koncertu wyświetlony zostanie ciekawy film oraz odbędzie się zabawa towarzyska.

Naradę z konsumentami organizuje RZSS

W dniu 23 bm. (poniedziałek) odbędzie się w sali kina „Zachęta” organizowana przez RZSS narada z konsumentami. Program narady przewiduje m. in. omówienie działalności komitetów członkowskich, dyskusję wraz z konsumentami oraz bogatą część imprezową pod hasłem „Pranie na weselo w FSS”. Wykonawcami będą członkowie szkolnych zespołów, artyści Teatru Ziemi Rzeszowskiej oraz znana w Rzeszowie orkiestra piórkowców.

Organizatorzy zapraszają mieszkańców Rzeszowa do jak najliczniejszego udziału w naradzie, w czasie której każdy z uczestników będzie mógł wypowiedzieć swe uwagi pod adresem pracy placówek RZSS i komitetów członkowskich.

na dyskusję, w której m. in. m. inn. zabrał głos ob. Rębski, poruszając zagadnienie niezajętego wianą pracy politycznej z za wodową i pomocy, jakiej w tej sprawie udziela gazeta — wiele delegatur oczyli się wcale poważnymi osiągnięciami w zakresie popularyzacji książek i zbliżenia jej do najszerszych kręgów czytelników. Na przykład delegatura mielecka do niedawna osiadała w tej dziedzinie bardzo słabe wyniki — dziś już ma je jedno z czołowych miejsc w województwie. Przykładnie pracują również delegatury w Przemyślu, Krośnie, Łańcucie, Przeworsku, Stalowej Woli i Sennoku. Instytucje tej ostatniej, ob. Sawka do dnia 10 kwietnia br. wykonał poprzez prenumeratę zakładową poczynny plan rozsprzedaży książek. Dobre wyniki pracy poszczególnych delegatur sprawiły, że w zakresie prenumeraty czasopiśm radzieckich za II kwartał — rzeszowski Oddział Wojewódzki „Ruch” wysunął się na pierwsze miejsce w skali ogólnopolskiej.

Obcyta narada, dokonana analiza pracy i szerokie omówienie zadań najbliższej przyszłości pozwolił niewątpliwie na poprawę wszystkich niedociągnięć i błędów, które ujawniono w czasie narady.

Tak

Jakie będą uroczystości z okazji „Dni Morza“

Tegoroczne Dni Morza, które odbędą się w dniach od 21—29 czerwca br. winny być okresem szczególnej mobilizacji szerokości mas młodzieży w utrwaleniu zamiłowania do sportów wodnych, winny zapoznać ogół społeczeństwa z pracą naszych marynarzy. W Rzeszowie — program uroczystości Dni Morza jest następujący:

SOBOTA 21. VI. br. godz. 20. Capstrzyk, zbiórka młodzieży i społeczeństwa na Placu Stalina, skład defilada przejeżdżającymi Rzeszowa.

NIEDZIELA — 22. VI. br. godz. 15. Na przystani kajakowej przy ul. Szopena — występy z dziedziny sportów wodnych, gra w piłkę na kajakach, turniej kajakowy, wycieczki na bączkach pod wiosłami, pokazy sygnalizacji semaforów, pokazy wioślowanie na łodzi dziecicwiosłowej. Odbędzie się również atrakcyjna zabawa ludowa na pływającej podłodze oraz zawody kajakowe na szcze łach wojewódzkim, w którym wezmą udział zawodnicy z całego województwa.

NIEDZIELA — 29. VI. br. Na zakończenie obchodu Dni Morza odbędzie się impreza nad Wisłokiem z następującym programem: godz. 15 występ artystyczny zespołów młodzieżowych, szkolnych i wiejskich, zabawa ludowa, tradycyjne puszczanie wianków, bengalskich

Komunikat

Państwowa Komunikacja Samochodowa Kraków, ul. Stanisława 10, zawiadamia, że w związku ze zbliżającym się terminem konferencji na temat rozkładu jazdy PKS na okres zimowy, zainteresowane instytucje i osoby proszone są o nadsyłanie pod adresem Zarządu Okręgu PKS Kraków (dział ruchu osobowego) wniosków i uwag dotyczących rozkładu jazdy.

Gościwny występ baletu

W niedzielę, dnia 2 bm. o godz. 19.30 odbędzie się w Domu Kultury przy ul. Ławoskiej w Rzeszowie — gościwny występ baletu Studium Tańca Ludowego i Artystycznego z Krakowa. W programie m. in. także dwa rakteryzowane, groteskowe, ludowe polskie i narodowe zaprzężyńskich. Bilety w przedsprzedaży (ceny od 4 — 12 zł) nabyć można w „Obiektyw” przy ul. 3 Maja; w dniu występu w kasie Domu Kultury.

Odpowiedzi Redakcji

Ob. G. J. (Rzeszów) w liście do redakcji pisze:

„Proszę o podanie mi terminu rozpoczęcia się szkolnego turnusu brygad młodzieżowych „SP”. Pytam się dlatego, gdyż choć jak najszybciej wyjechać do brygady, by w ten sposób zdołać wykazać swe przywiązanie do Ludowej Ojczyzny”.

Jak nas informują w Homen-dzie Powiatowej „SP” — wyjazd młodzieży szkolnej na lotni turnus brygadowy nastąpi w dniu 9 lipca br. w godzinach popołudniowych. Turnus ten trwać będzie 7 tygodni. Informujemy Was również, że młodzież naszego województwa

pracować będzie na terenie województwa wrocławskiego, opoleckiego i zielonogórskiego. Dotychczas zgłosiło się do wyjazdu około 280 ochotników.

Czytelnik — autor korespondencji „Pamiętny dzień 10. VI.” proszony jest o przybycie do redakcji. Sprawę chętniejszy omówić na miejscu.

Ob. Edward Paśko, Wolica Piaskowa, powiat Dębica: Do oszołoty, którą się interesuję przyznawać są jedynie pracownicy tego zakładu i to pracujący w charakterze techników. Absolwentów szkół ogólnokształcących do tej szkoły nie przyjmujemy się.

Pracownicy poszukiwani

INZYNIERÓW hydrotechników dla spraw uzbrojenia terenu w wodę i kanalizację, inżyniera mechanika dla centralnego ogrzewania i kotłowni zdalczonych, inżyniera miernika, oraz inżyniera architektów i ładowców — poszukuje Dyrekcja Budowy Osiedli Robotniczych w Rzeszowie ul. Hoffmanna 5. Zgłoszenia przyjmują Dział Personalny — warunki w/g układu dzierżawowego Pracy w Budownictwie. K 158

ZBM Zarząd Budowlany Nr. 5 Roboty Instalacyjne w Rzeszowie, przyjmie natychmiast do pracy: a) monterów instalacji sanitarnej (wodociągowo-kan. c. o. i. i gazu), b) robotników niewykwalifikowanych do robót ziemnych przy wykopach kanalizacyjnych. Wynagrodzenia w/g umowy zbio rowej w budownictwie (strefa I-Sza). Przyjemnym pracownikiem do pracy Zarząd tut. zapewni mieszkanie w Hotelu Robotniczym oraz stołówkę. Zgłoszenia przyjmują ZBM Zarząd Budowlany Nr. 5 Rzeszów, ul. Szopena 9 — Sekcja Za-trudnienia Placy i Pracy. K 154

RADIO

6.00 Stan pogody i wiadomości poranne — 6.10 Wieżnica Radia — kursy I — 6.30 Pielki polskie i radzieckie — 7.00 Dziennik — 7.50 Kalendarz — 8.10 Muzyka kalenderska — 8.20 Muzyka — 8.30 Aud. dla klasy X — 10.15 Muzyka. Janina Zacharysiwiczka — 11.15 Muzyka i aktualności — 11.45 Głos mają kobiety — 11.57 Sygnal czasu — 12.04 Dziennik — 12.15 Muzyka — 12.30 Aud. dla wsi — 12.45 „Na swoją nutę” — 13.15 Informacja — 16.20 Koncert — 17.00 Najlekkawsz aud. przyszłego tygodnia — 17.30 Koncert solistów — 18.00 Reportaż literacki — 18.20 „Suchaneczka piosenki” — aud. Biura Studiów — 19.15 „Na naszym miejscu” — 19.45 Aud. dla wsi — 19.50 Stan pogody i sporto — 20.26 Wiadomości sportowe — 20.45 Koncert orkiestry — 21.30 „Pamięćka z celionów” — ode. pow. Adama Mickiewicza — 19.50 Stan pogody — 20.00 Dziennik — 20.15 Felieton Wandy Odolskiej — 20.30 Gra orkiestry symfonicznej PR pod dyr. J. Czapki — 20.55 Wiadomości sportowe — 20.50 Dalszy ciąg muzyki tanecznej — 22.00 Wiadomości sportowe z całej Polski — 23.00 Ostatnie wiadomości — 23.10 Koncert orkiestry i solistów (ostatni).

Program na niedziele

7.00 Dziennik — 7.25 „Od melodii do melodii” — 7.55 Kalendarz radiowy — 8.10 Muzyka polana — 8.30 Przed Złotem Młodych Przdowników — 9.00 „Fał 49” — 9.10 Muzyka — 9.30 „Dla każdego coś miłego” — 10.30 Aud. dla wojska — 11.30 Arje operowe — 12.15 Przerwa — 14.05 — Aud. dla wsi — 15.15 Melodie do tańca gra kapela pod dyr. F. Dzierżanowskiego — 16.00 Dziennik — 16.40 Koncert Pa-wła Nieczeporek — (balałajka) — 17.10 Melodie: Fragment z opery „Miod-dla Gwardii” — 19.15 Muzyka taneczna — 19.40 „Pan Telesław” — piosenki Adama Mickiewicza — 19.50 Stan pogody — 20.00 Dziennik — 20.15 Felieton Wandy Odolskiej — 20.30 Gra orkiestry symfonicznej PR pod dyr. J. Czapki — 20.55 Wiadomości sportowe — 20.50 Dalszy ciąg muzyki tanecznej — 22.00 Wiadomości sportowe z całej Polski — 23.00 Ostatnie wiadomości — 23.10 Koncert orkiestry i solistów (ostatni).

sobota niedziela 21 — 22 CZERWCA

RZESZÓW Dział Nowy: Apleka Społeczna nr 81. Plac Stalina 18. Postawie Ratunkowe ul. Grodzisko 6. tel. 09. Straż Pożarna: ul. Mickiewicza 10, tel. 08. Straż Pożarna: ul. Wodna 13, tel. 333 LANCUZ Pogotowie Ratunkowe Plac Sobieskiego 17, tel. 09.

MUZEUUM MUZEUM OKRĘGOWE W RZESZOWIE WYBIE: Rynek 7 — otwarte od godz. 9 do 13-tel.

TEATR

PANSTWOWY TEATR ZIEMI RZESZOWSKIEJ: (dnia 21 i 22 bm.) „Mazurka” kom. w 3-ech aktach — A. Afienognowa — początek o godz. 19.45.

KINA

RZESZÓW — Zachęta: (ul. Okrzei 7) (dnia 21 i 22 bm.) „Garzon w Hollywood” (prod. NRD) — początek o godz. 17.50 i 19.30

Nowiny Rzeszowskie

Wydaje RSW „Prasa” — Redakcja: Rzeszów ul. Gąleczowskię 7. Telony: sekretarz odpow. — 16.00, dział gospodarczy, kulturowy, partyjny i polity — 16.03, dział miejski i sekretariat — 13.98, dział korespondentów — 15.54, redaktor naczelny — 10.75. Redakcja nocna — 10.17 (10.36). Oddziały: „Nowiny Przemyskie”, Przemysł — ul. Dworskiego 1, I, p. „Nowiny Podkarpackie”, Krosno ul. Nowotki 6, tel. 229.

Oddział RSW „Prasa” Plac Stalina 19, I p. — 18.56, dział ogłoszeń — 18.52, PPK „Ruch” — 18.80.

Prenumerata zakł. 2,25 zł pozt. 4,50 zł, komi. 16 gr, kwartalna 13,50 zł, półrocz. 27 zł, roczna 54 zł. Prenumeratę przyjmują urzędy pocztowe oraz listonosze wsi i miast.

Druk. Rzeszowski Zakłady Graf. Rzeszów, ul. Roderyka Alsa 2, Form. 63 X 31 1/2 gajna.